Po konfiskacie nakład drugi

Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XIV. Nr. 200 (4876) WILNO, Sobota 22 lipca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Trzeba umieć korzystać z powodzenia

Historia polska dostarcza wielu przykładów, że Polacy umieli odnosić imponujące zwycięstwa i umieli przetrwać najgorsze zło, któregoby nikt inny nie wytrzymał, ale jednocześnie wskazuje namacalnie i czarno na białym, że nie umieli wykorzystywać zwycięstw i powodzeń, aż do końca.

Właściwie i dziś w całym szeregu wypadków pokutujemy nie z powodu odniesionych klęsk, a z powodu niedostatecznie wykorzystanych zwycięstw.

Gdyby Grunwald był wykorzystany do końca, nie mielibyśmy dziś może niebezpieczeństwa Prus Wschodnich. To przecież jasne.

Możnaby tylko zapytać, jaki związek to ma z chwilą obecną skoro nie było jeszcze nowego Grunwaldu. Bynajmniej nie chodzi mi o „łapanie ryb przed niewodem". Mówić o dyskontowaniu zwycięstw militarnych będziemy mieli jeszcze czas. Natomiast może należałoby zastanowić się nad sposobami wykorzystania do końca naszych sukcesów dyplomatycznych oraz przede wszystkim najdostępniejszych dla szerokich rzesz obywateli możliwości gospodarczych.

Nie jest to żaden pusty frazes, jeśli się powie, że naskutek napięcia naszych stosunków z Niemcami cały gospodarczy organizm Polski dostał jak gdyby ostrogą w bok. Polska jako zwykłe państwo i Polska jako zagrożony przez pochód wojującego germanizmu bastion pokoju, oto są punkty wyznaczające drogę, odbytą przez naszą Ojczyznę w ciągu ostatnich paru miesięcy.

Olbrzymie zainteresowanie zagranicy Polską zawiera w sobie bardzo dodatnie elementy polityczne i propagandowe. Z punktu widzenia gospodarczego jednak również jest to objaw swego rodzaju doskonałej konjunktury. Trzeba sobie przecież zdać sprawę, że dziś, każdy towar, o ile tylko nie ustępuje niemieckiemu ma szanse wyparcia towarów niemieckich z rynków zagranicznych (poza państwami osi naturalnie). Zainteresowanie turystów zagranicznych krajem, który miał odwagę powiedzieć pierwszy: „Nie". Zwiększone zainteresowani kapitałów zagranicznych. Polska bynajmniej jak widzimy nie wyczerpuje wszystkich przejawów gospodarczych, które się wiążą z naszą obecną sytuacją polityczną.

Wreszcie trzeba tu coś dodać i „pro domo sua" czyli na temat Ziem Wschodnich. Stały się nie raptem terenem najdogodniejszym strategicznie dla lokalizacji przemysłów. Tu tego lata polała rzeka letników, turystów i kuracjuszy nurtem o wiele szerszym niż dawniej. Ceny w pensjonatach poszły w górę. Nigdzie prawie nie ma wolnych miejsc, a przedsiębiorcy wyszli z ról „łowców klijentów".

Owo koniunkturalne polepszenie szans „Ziem Wschodnich" zbiegło się jeżeli chodzi o efekt z wielu latami żmudnej planowej pracy miejscowego społeczeństwa i czynników gospodarczych. Chwała Bogu, są drogi nie bardzo już wstydzące się samochodu. Sieć kolejowa i częstość ruchu pociągów i autobusów poprawiła się. Dookoła najbardziej renomowanych jezior Narocza i Trockich ceny ziemi tak poszły w górę, że są tereny, gdzie żądają złotówkę za metr kwadratowy piaszczystej wydmy. Te 10 tys. złotych za hektar nieużytków dla biedaka z nad jeziora to coś, jak bajeczny skarb przyniesiony przez złotą rybkę poczciwemu rybakowi. To jednocześnie najjaskrawszy symbol dokonywujących się przemian.

Biedak w danym wypadku w ciągu paru lat zwiększył majątek nie o 100 procent i nie o 1000 proc. a poprostu *sto razy*.

Podobne fakty doprawdy znane są szerokiej opinii dotąd tylko z opowiadań na temat bajecznych fortun poszukiwaczy złota w dalekiej Alasce.

A przecież dzieją się też pod nosem. Niejeden z nas o parę kroków od nich zanurzał wiosło swego kajaku w bieżącym sezonie.

Słońce praży zupełnie jak nie na północy. Jednak nie mimo to, a właśnie dlatego odważmy się zdjąć ciemne okulary. Dla zdrowych oczu najgroźniejsze jest słońce zachodzące. Warto się przekonać wszystkimi zmysłami, że jeżeli chodzi o nasz kraj ma się ledwie ku przedpołudniowi. Wielka przyszłość jest przed nami i trzeba jej wyjść na spotkanie. *Piotr Lemiesz.*

Protest Polski w Gdańsku

z powodu zamordowania strażnika polskiego

Posterunki polskie będą strzelać w razie ponownego naruszenia granicy. — Policja gdańska przetrzymała kierownika wydziału wojskowego Komisariatu R. P. w ciągu godziny

GDAŃSK, (Pat). W związku z zastrzeleniem strażnika Budziewicza w Trzcionkach na granicy polsko-gdańskiej, Komisarz Generalny R. P. dokonał w dniu wczorajszym z polecenia rządu polskiego energicznego protestu w Senacie W. M. Gdańska, rezerwując sobie sprecyzowanie postulatów po ukończeniu śledztwa, śledztwa, oraz komunikując enatowi że polskie posterunki graniczne otrzymały nakaz bezwzględnego użycia broni w wypadkach usiłowania naruszenia granicy.

GDANSK, (Pat). Dnia 18 bm. policja gdańska zatrzymała na przeciąg około godziny w porcie gdańskim płk. Sobocińskiego, kierownika wydziału wojskowego Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, który odbywał przejażdżkę motorówką.

W związku z tym faktem, Komisarz Generalny R. P. złożył wobec Senatu W. M. Gdańska protest zwracając uwagę na wysoce niewłaściwe zachowanie się organów policji.

Rozmowy sowiecko-niemieckie

MOSKWA, (Pat). Jak donosi agencja Tass, ostatnio wznowione zostały rozmowy pomiędzy stroną niemiecką i sowiecką na temat wymiany handlowej i kredytów.

W rozmowach tych komisariat ludowy handlu zewnętrznego Z. S. R. R. reprezentowany jest przez Babarina, zastępcę przedstawiciela handlowego w Berlinie, strona niemiecka zaś przez p. Sohnurre.

Gen. Ironside wrócił do Anglii

WARSZWA, (Pat). Gen. Ironside opuścił wczoraj rano Warszawę, udając się w drogę powrotną do Anglii specjalnym samolotem przez Gdynię i Kopenhagę.

Na lotnisku Okęcie pożegnali gościa angielskiego inspektor armii gen. Norwid - Neugebauer, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Regulski, gen. Kalkus oraz szereg wyższych oficerów ponadto przedstawiciele ambasady brytyjskiej oraz francuski attache wojskowy Musse

Asystowała przy tym kompania honorowa lotnictwa z orkiestrą oraz delegacja Związku Murmańczyków ze Sztandarem.

LONDYN, (Pat). Gen. Ironside w drodze powrotnej z Warszawy wylądował na lotnisku Croydon.

Niemcy wysiedlą z Kłajpedy

Litwinów i Niemców nie należących do partii

RYGA, (Pat). Prasa donosi z Kłajpedy, że wśród ludności niemieckiej w tym mieście panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zamiaru władz niemieckich przesiedlenia w głąb Rzeszy wszystkich mieszkańców Kłajpedy, którzy przed przyłączeniem tego miasta do Niemiec nie nieleżeli do organizacji narodowo - socjalistycznej W pierwszym rzędzie los ten spotkał by Litwinów.

Na miejsce wysiedlonych przeniesionoby do Kłajpedy rodowitych Niemców

Ogromny pożar fabryki w Łodzi

ŁÓDź (Pat). W godzinach rannych wybuchł groźny pożar w gmachu fabrycznym stanowiącym własność Beniamina Lewina i Jadwigi Olszer.

W czteropiętrowym gmachu mieściła się zarobkowa tkalnia wraz z działami pomocniczymi i wykończalną. Pożar powstał w czasie gdy fabryka znajdowała się w pełnym ruchu.

Na miejsce pożaru wyruszyło 11 oddziałów straży pożarnej miejskiej i straże fabryczne. Ponieważ ogień rozszerzał się błyskawicznie, obejmując wszystkie piętra, robotnicy musieli się ratować skokami z różnych pięter do rozpostartych brezentów. Dwuch robotników skacząc z trzeciego piętra doznało ciężkich obrażeń. Stan jednego z nich jest beznadziejny.

Po przeszło 4-rogodzinnej akcji pożar udało się opanować. Pastwą płomieni padły wszystkie piętra gmachu fabrycznego poza parterem. Straty są b. znaczne.

Anglia udziela Polsce duże kredyty

Członek partii robotniczej nawoływał rząd do ustępliwości

LONDYN, (Pat). Podczas obrad Izby Lordów członek Labour Party lord Straboldogi zainterpelował rząd aby nie był tak nieustępliwy w toczących się obecnie z Polską układach finansowych.

Udzielając w imieniu rządu odpowiedzi lord Templemore oświadczył, że najgorętszym życzeniem rządu brytyjskiego jest uczynienie wszystkiego co możliwe, aby skutecznie dopomóc Polsce w powiększeniu jej środków obronnych aż do granic określonych przez potrzeby armii brytyjskiej. Rozumieć również należy trudności, jakie powstają przy udzieleniu Polsce tak dużych kredytów i dopuszczeniu do dokonywania zamówień w innych krajach. Zagadnienie kredytów dla Polski jest dobrze zrozumiane przez rząd i jest obecnie tematem dalszych dyskusyj z delegacją polską.

—o—

Za zboże — maszyny

Niemiecko-rumuńska współpraca gospodarcza

Bukareszt (Pat). Podpisano tu protokół do zawartego w kwietniu br. rumuńsko - niemieckiego układu handlowego. Protokół zawiera postanowienia wykonawcze do powyższego układu, przewidując:

1) współpracę fachowców niemieckich w zakresie podniesienia jakości zasiewów i zbiorów w rolnictwie rumuńskim oraz w zakresie gospodarki mlecznej.

2) współpracę fachowców niemieckich w dziedzinie ogólnego rozwoju przemysłu rolniczego,

3) stabilizację eksportu rumuńskiego do Niemiec drogą przyjęcia stałych cen i stałych dużych ilości produktów rolnych, jak również ewentualnych awansów dla poszczególnych producentów.

Wzamian za rumuńskie produkty zbożowe i mleczne, Rzesza zobowiązuje się dostarczać odpowiednie ilości materiału dla urządzeń przemysłu mleczarskiego, winnego oraz destylacji spirytusowej.

Niemcy cenzurują listy z zagranicy

LONDYN (Pat). Agencja Reutera dowiaduje się z Metzu, że wszelka korespondencja przebywająca do Niemiec z Francji lub Anglii poddawana jest w niemieckich urzędach pocztowych na zachodniej granicy Rzeszy niezwykle surowej kontroli.

Wszystkie listy są prześwietlane i w razie najmniejszych podejrzeń, że zawierać mogą waidomości o charakterze politycznym — otwierane i konfiskowane.

Podobna kontrola stosowana jest wobec listów wysyłanych z Rzeszy na Zachód i dotyczy ona przede wszystkim korespondencji, pochodzącej z okręgów Saary, Akwizgranu, kolonii i in. ośrodków.

Konstytucja Słowacji

wprowadza ustrój autorytatywny

BRATYSŁAWA (Pat). Dziś odbyło się posiedzenie sejmu słowackiego, na którym przyjęty został projekt rządowy konstytucji państwa słowackiego.

Nowa konstytucja wprowadza — zdaniem referenta — ustrój republikański na zasadach korporacyjnych i chrześcijańskich, gwarantuje w całej pełni własność prywatną i wolność osobistą obywateli oraz otacza specjalną opieką rodzinę. Konstytucja, licząc się z charakterem narodu słowackiego i panującymi w kraju stosunkami, wprowadza t. zw. ustrój autorytatywny.

W dyskusji zabrał głos wicepremier Tuka jako jeden z twórców konstytucji.

Uzasadniał on szeroko, dlaczego w konstytucji nie został przyjęty ustrój demokratyczny, który, jego zdaniem, mógł się utrzymać na zachodzie Europy, nie ma jednak widoków powodzenia w Europie środkowej, gdzie istnieją zupełnie inne warunki.

W dniu 20 lipca 1939 roku zmarł w Krynicy

B. P.

DOKTOR

MARIAN EIGER

profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,
ppłk. W. P. w stanie spocz., odznacz. Medalem Niepodległości,

przeżywszy lat 65,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Pasierb, Siostry i Rodzina

O dniu pogrzebu w Warszawie nastąpi oddzielne zawiadomienie.

B. P.

DOKTOR

MARIAN EIGER

profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,
Wiceprezes Rady Nadzorczej
Towarzystwa Fabryk Portland-Cementu „WYSOKA“ S. A.,

zmarł w Krynicy dnia 20 lipca 1939 r.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd
Tow. Fabryk Portland-Cementu „WYSOKA“ S. A.

Z Tokio powiały nowe wiatry

Japonia obawia się zawarcia w Moskwie trójprzymierza

LONDYN. (Obsł. sp.). Wczoraj agencje telegraficzne przyniosły z Tokio wiele ciekawych i sprzecznych wiadomości, w labiryncie których trudno dotrzeć jądra prawdy. Pierwsza seria depesz była bardzo alarmującą.

ZDAWAŁO SIĘ, ŻE WOJNA JEST NIEUNIKNIONĄ.

Dobrze poinformowany korespondent agencji francuskiej „Rador" doniósł, że zarówno komunikaty sowieckie jak i japońskie nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy na granicy mongolsko-mandżurskiej. Jak opowiadają cudzoziemcy przybyli z Mandżurii, walki japońsko-sowieckie prowadzone tam były w bardzo szerokiej skali. Zabitych i rannych są tysiące.

Krwawe bitwy trwają dalej.

Korespodent „Radoru" potwierdza również wiadomość o przybyciu do Ulan-Batoru (stolicy Mongolii Zewnętrznej) „komandarma" Kulika, zastępcy sowieckiego komisarza wojny, Woroszyłowa, mianowanego przez Stalina głównodowodzącym sowiecko-mongolskich sił zbrojnych na terenie Mongolii Zewnętrznej.

Dowództwo japońskich sił zbrojnych odpowiedziało na zarządzenie sowieckie kontrzarządzeniem.

GENERAŁ SUGIJAMA OBEJMIE DOWÓDZTWO SIŁ ZBROJNYCH W MANDŻURII

zaś obecny minister wojny w rządzie tokijskim, generał Itagaki przybędzie na teren walk do Chin Północnych. Generał Sugijama uważany jest w Japonii, za najbardziej zdolnego i wybitnego dowódcę japońskiego i jego nominacja do Mandżurii, wyraźnie świadczy o tym, jakie znaczenie przypisuje Japonia temu odcinkowi frontu. Ponadto zarówno z Japonii, jak i z Chin wciąż przybywają na front mongolski nowe wojska japońskie.

Agencja „Domei" doniosła wczoraj o nowym raidzie samolotów sowieckich na miasto mandżurskie. Jednocześnie „Reuter" komunikuje o zbombardowaniu przez Japończyków paru miast mongolskich. Słowem napięcie osiąga swój punkt kulminacyjny. Działania wojenne, zdawało by się, mają wybuchnąć lada chwila z nową siłą i w szerszym zakresie.

Tymczasem drugi turnus depsze

ZAPOWIADA JAK GDYBY ODPRĘŻENIE.

Wczoraj mianowicie odbyła się w Tokio nadzwyczajna narada rządu japońskiego, poświęcona sprawie krwawych walk na granicy mongolsko-mandżurskiej. Relacja z wyników tej narady, świadczy o tym, że rząd Mikada w ostatniej chwili postanowił zmienić swój dotychczasowy kurs i pójść na pewne, czasowe ustępstwa wobec Sowietów.

Niemieckie Biuro informacyjne donosi bowiem, że na posiedzeniu tym postanowiono traktować krwawe starcia na granicy mongolsko-mandżurskiej jako incydent graniczny i dołożyć starań w kierunku

ZLIKWIDOWANIA GO W DRODZE DYPLOMATYCZNEJ

W kołach politycznych Tokio, stwierdza korespondent „Hawasa" uchwała rządu tokijskiego wywołała wielkie wrażenie. Jest ona bowiem sprzeczna z całokształtem przygotowań japońskich do wojny w Mandżurii.

To też wśród dyplomatów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie tokijskim, panuje zrozumiała konsternacja. Zagadkowa zygzakowatość posunięć rządu tokijskiego, wprowadza dezorientację, tym bardziej, że wyraźne cofanie się Japonii zaznaczyło się również w sprawie zatargu japonsko-brytyjskiego.

W kołach politycznych uważają jako szczególnie znamienne oświadczenie rzecznika japońskiego MSZ. który stwierdził w oficjalnej enuncjacji, że

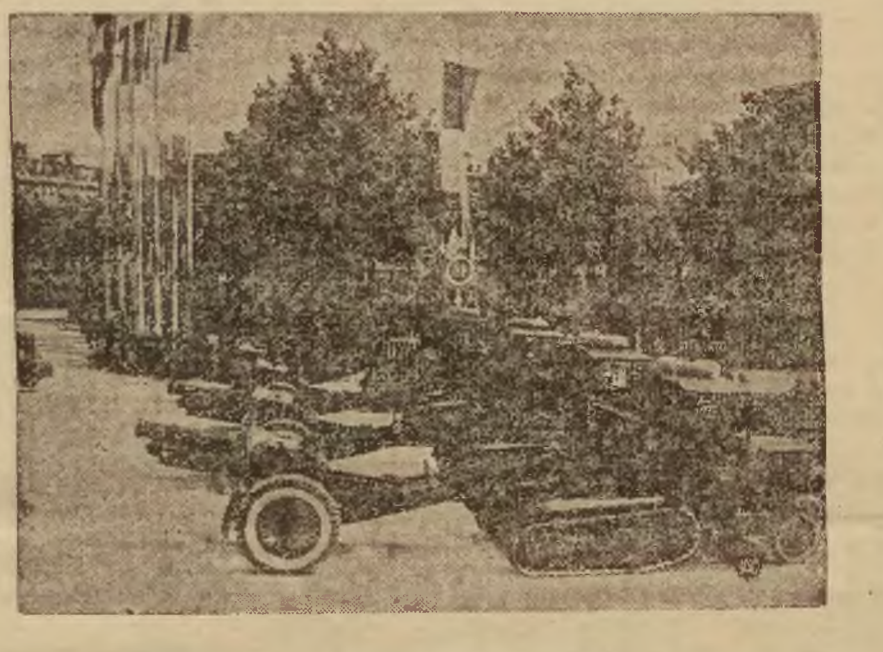
TOKIO NIE KWESTIONUJE SŁUSZNOŚĆ PRAW BRYTYJSKICH W CHINACH, NABYTYCH PRZEZ ANGLIĘ W CIĄGU WIEKÓW.

Czyżby w Tokio, wbrew intencjom Berlina, powiały nowe wiatry.

Wieczorowa prasa francuska uważa, że Japonia

OBAWIA SIĘ JEDNAK ZAWARCIA W MOSKWIE TRÓJPRZYMIERZA

i zastosowała nową taktykę, usiłując złagodzić Anglię i po części Sowiety, by nie spieszyły z zawarciem planowanego paktu.



Francuska artyleria przeciwpancerna

P. Prezydent R. P. I. Mościcki na rozpoczęciu żniw w Spale



Powitanie Pana Prezydenta przez żniwiarzy.

Nożyczami przez prasę

GŁOŚNE ECHA

Wywiad udzielony przez Marszałka Rydza Śmigłego odbił się rozgłośnym echem w prasie całego świata. Z prasy polskiej pierwszy zabiera głos opozycyjny War. Dz. Narodowy. Dziennik stwierdza solidarność całej Polski z Wodzem Naczelnym.

Wywiad Marszałka Śmigłego Rydza krzyżuje te poczynania propagandy niemieckiej. Wyjaśnia on opinii zachodniej, że Polska w niczym nie zmieniła swojego dotychczasowego stanowiska i że jej wola utrzymania dostępu do morza w najmniejszym stopniu nie zesłabła. „Wyczerpiemy wszystkie środki załatwienia kwestii Gdańska w sposób pokojowy — powiedział Marszałek Śmigły Rydz, — ale o ile Niemcy trwać będą przy swoich planach Anschlussu, Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama i bez sojuszników". Pogląd ten podziela cała nasza opinia, która, doceniając powagę położenia, gotowa jest do największych wysiłków, celem niedopuszczenia do nowego rozbioru Polski. Niemcy widocznie nie zdają sobie sprawy z tego, czym jest dla nas odbudowane państwo i jaka jest determinacja narodu w obronie jego całości i niezależności. Złudzenia, jakie pod tym względem żywią, mogą bardzo drogo kosztować, zlokalizowanie bowiem zbrojnego zatargu polsko-niemieckiego w obecnych warunkach politycznych nie wydaje się rzeczą prawdopodobną.

SENSACJE BAŁTYCKIE.

„Robotnik" przynosi sensacyjne wiadomości zza kulis polityki niemieckiej w krajach bałtyckich.

Duże światło na „kwestię bałtycką" rzucają niedykrecje organu hitlerowskiego w Gdańsku, „Danziger Vorposten". Otóż znajdujemy tam pewne wyjaśnienia w sprawie paktu o nieagresji, który „Trzecia Rzesza zaproponowała, niedawno krajom bałtyckim.

Sudeckie metody powtarzają się dokładnie!

W Estonii, jest podobno 20 tysięcy Niemców i 70 tysięcy jest na Łotwie. Grupy te, wypróbowanym już w Sudetach sposobem, na rozkaz z Berlina zażądały zniesienia kontroli niemieckich organizacji paramilitarnych przez państwo. Zażądały następnie pozwolenia Niemcom estońskim i łotewskim paradowania w uniformach hitlerowskich. Najważniejszym jest jednak to, że niemiecka mniejszość w Estonii i na Łotwie, występująca w roli potomków dawnych baronów bałtyckich, domaga się stanowczo rewizji ustawodawstwa rolnego.

Ogromne majątki arystokracji niemieckiej zostały tam rozparcelowane po r. 1918 na korzyść chłopów łotewskich i estońskich. W Sudetach hitlerowcy oddali już latyfundia niemieckie obszarnikom.

Temu żądaniu mniejszości niemieckiej Rzesza przypisywała w rozmowach z Łotwą i Estonią największą wagę. „Naprawić szkody wyrządzone niemieckiemu narodowi przez reformę rolną" — było warunkiem „sine qua non" zawarcia paktu o nieagresji.

Jeżeli informacje te są ścisłe było by to jedną z największych gaff niemieckich. Czego jak czego, ale ziemi Łotysi nie oddadzą.

NAUKA ROKU 1914.

„Polonia" pisze:

Za późno byłoby uzgadniać plany po wybuchu ewentualnej wojny. Na długo przed jej wybuchem trzeba jak najdokładniej opracować plany współdziałania lotnictwa, flot morskich i wojsk lądowych.

Wyciągnięto odpowiednie wnioski z historii wojny światowej. Wiadomo przecież, że skończyłaby się ona szybciej, gdyby wojska koalicyjne, działały według uzgodnionych planów i pod jednolitym dowództwem. Trudno było by utworzyć wspólną komendę wojsk francuskich i rosyjskich, skoro sojuszników przedzielał wał państw nieprzyjacielskich. Ale można było uzgodnić przynamniej plany operacyjne. Zdawał sobie sprawę rząd francuski, by armia rosyjska uderzyła głównymi siłami najpierw na Prusy Wschodnie. Rosjanie woleli uderzyć najpierw na Galicję. Wprawdzie mimo to Joffre zwyciężył nad Marną, ale i Hindenburg zwyciężył pod Tannenbergiem i o wyparciu Niemców z północnej Francji nie mogło być mowy.

Narzekali też na niedostateczne uzgodnienie działań historycy niemieccy i austriaccy. To też teraz Berlin nie robi błędów. Powstał już wspólny sztab niemiecko-włoski i wspólnymi siłami usuwa się wszelkie braki, jakie tylko w obu armiach zauważono.

Istotnie dwa przymierza, jakie się zarysowują w Europie usiłują uniknąć błędów z epoki wojny światowej. A dokładne opracowanie planów przy równowadze sił mogło by zabezpieczyć pokój na czas dłuższy. Trójporozumienie i trójprzymierze zapewniło w swoim czasie Europie kilkanaście lat pokoju. Stara zasada rzymska „Si vis pacem para bellum", jeszcze raz okazało swój walor. To też strachajły nawet nie powinny się bać generalskich wizyt i samolotów. Lepiej one zabezpieczają pokój niż komplementy i kwiatki p.p. dyplomatów. *l.*

DRUGI SINGAPOORE na Morzu Śródziemnym

Alarmy prasy niemieckiej

BERLIN. (Obsł. sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne, nawiązując do wiadomości o odstąpieniu Anglii przez Turcję portu Chesme, donosi, że na radzie przedstawicieli angielskiego i tureckiego sztabu generalnego zapadła doniosła uchwała wybudowania w porcie Chesme bazy wojenno-morskiej pierwszej kategorii, która nie będzie słabszą od słynnego Singapoore i stanie się największą we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego.

Naturalnie, że dzienniki niemieckie przytaczają tę wiadomość jako dowód kontynuowania przez Anglię „polityki okrążania".

52 żołnierzy niemieckich uciekło do Holandii

Jak donosi „Telegraaf", niemiecki dezerter z tyrolskiego pułku przekroczył granicę holenderską i oddał się w ręce władz pogranicznych, oświadczając, że wraz z nim uciekło z pułku 52 żołnierzy.

Władze holenderskie poleciły czynnikom właściwym przestrzegania ścisłej tajemnicy.

Niemcy masowo wysyłają cyganów do obozów

WIEDEŃ (Pat). W Burgenlandzie przeprowadzono w tych dniach z rozkazu władz partyjnych obławy na cyganów zakrojone na bardzo wielką skalę.

Silne kordony żandarmerii i policji otoczyły całe wioski cygańskie, których mieszkańców pomimo rozpaczliwej obrony wywieziono samochodami ciężarowymi do obozu koncentracyjnego w Styrii, skąd wysłani być mają do obozów pracy. Liczba przeznaczonych na wysyłkę cyganów wynosi 4 tys. osób.

Smierć w łapach niedźwiedzia

na oczach dwojga dzieci

MONTREALGUE (Pat). Ogród zoologiczny miasta Quebec był widownią tragicznego wypadku, w rezultacie którego zmarł dr Józef Germain, rozszarpany w oczach swej córki i syna przez białe niedźwiedzie.

Dr Germain, przekraczając przepisy, przeszedł pod barierą dzielącą publiczność od klatki zwierząt i zaczął je karmić. Zwierzęta rozdrażnione upałem, wyciągnęły łapy przez szpary w klatce, jeden chwycił nieostrożnego lekarza za ramię, poczym drugą łapą zaczął mu dosłownie oddzierać ciało od kości. Obecny syn lekarza lat 14, chcąc ratować ojca, zaczął sypać w oczy niedźwiedzia piasek i żwir, 22-letnia córka nie mogła z przerażenia się ruszyć. Piasek nie pomógł i gdy nadbiegła pomoc, wydarto z łap niedźwiedzia trupa.

Stara i młoda gwardia angielska



Zapał do wstępowania do szeregów armii brytyjskiej ogarnął nawet maluczkich. Na zdjęciu — młoda gwardia angielska przed swym starszym kolegą.

Kobieta gaduła, największe dziwo wystawy Nowojorskiej

Wśród dziwów wystawy nowojorskiej na pierwsze miejsce wysuwają się różne automaty-roboty, a już największe zainteresowanie wzbudza kobieta-gaduła. Temu sztucznemu stworzeniu publiczność zadaje najrozmaitsze pytania i natychmiast otrzymuje odpowiedzi. Te ostatnie, choć dostarczane przez głośnik, nie są głosem ludzkim, a pochodzą z prawdziwej fabryki dźwięków.

Na pytanie zadane przez zwiedzającego — odpowiedź daktylograficznie zostaje natychmiast podana pracującej przy maszynie operatorce. Odpowiedź ta naturalnie została zredagowana przez jednego z wielu redaktorów, zainteresowanych w tej imprezie. Idąc za kolejnością samogłosek i spółgłosek, sylab, spójników itd. operatorka naciska ten lub inny klawisz, obraca korbką lub gra pedałem. Prawie wszystkie dźwięki są utworzone przez reakcje elektryczne, a tylko kilka wypożyczono z poprzednio nagranego filmu dźwiękowego. Można nadawać głos łagodny lub ostry, można naśladować mężczyznę, kobietę lub dziecko, można tworzyć wszystkie potrzebne informacje: pytające, zdziwione, wystraszone. a nawet naśladować jąkanie. „Efekt" zależy od sprawności manipulującego. Z 250 telefonistek nowojorskich tylko 24 okazały się zdolne do tej czynności po roku nauki. (Kabel)

—o—

W ośmu obcych językach nadaje Polskie Radio informacje z Polski

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakim cieszą się w Polsce i zagranicą polskie audycje informacyjne, jeszcze raz damy dokładny rozkład wszystkich dzienników radiowych nadawanych przez Polskie Radio:

W języku polskim nadawane są dzienniki radiowe 4 razy dziennie, a mianowicie: rano od 7,00—7,15 (w niedziele i święta od 8.00—8,15), po południu od 16.00—16,10 (z wyjątkiem dni świątecznych), zaś wieczorem dwukrotnie od 20,40—21,00 (w dnie świąteczne od 20,10—20,15) i od 23,00—23,05.

W języku niemieckim nadawane są audycje informacyjne przez Rozgłośnie Warszawa I, Toruń oraz Katowice, przyczym niemiecku codziennie, prócz czwartków, w Warszawa I i Toruń nadają dzienniki po czasie o godz. 20.15—20.25.

W języku francuskim wygłaszane są audycje informacyjne przez stacje krótkofalowe 31,49 i 48.86, codziennie o godz. 20.40. Ponadto w tymże języku i na tych samych falach wygłaszany jest „Przegląd europejski" w każdą niedzielę o godz. 20,45.

W języku angielskim nadawane są audycje rozgłośni polskich dla Europy i dla Ameryki. Dla Europy — nadaje Warszawa I dzienniki, codziennie o godz. 23,13, prócz piątków, kiedy rozgłośnie krótkofalowe dają na falach 31.49 i 48.86 „przeglądy europejskie" w tym języku. Ponadto krótkofalówki polskie nadają codziennie o godz. 2.00 wiadomości po angielsku, a w środy o g. 2,05 — pogadanki pt. „Przegląd europejski" w tym samym języku. Audycje te wygłaszane są przez krótkofalówki: SPW, SPD, SP 19, SP 25 na falach 22 m, 26,01 m, 19,86 m, 25,55 m.

W języku włoskim wygłaszane są informacje co czwartek przez Rozgłośnię Raszyńską o godz. 23.13 oraz „Przegląd europejski" nadawany przez krótkofalówki w każdą sobote o godz. 19,50.

W języku węgierskim nadaje Rozgłośnia Raszyńska w piątki o godz. 23,12.

W języku słowackim Rozgłośnia Katowicka nadaje codziennie krótkie audycje informacyjne od godz. 20.00—20,05.

W języku czeskim mamy informacje z tej samej Rozgłośni również codziennie od godz. 20,05—20,15.

W języku portugalskim nadają krótkofalówki codziennie o godz. 0,40. (Audycje te nadają te same stacje krótkofalowe, które zostały wyszczególnione przy audycjach w języku angielskim).

Wszystkie te audycje służyć mają obiektywnemu i bezstronnemu oświetlaniu problemów polityki międzynarodowej, a zwłaszcza stanowiska, jakie zajmuje wobec nich Polska.

Tam gdzie powstaje najpotężniejsza flota świata

Dumni są ze swej marynarki Anglicy, naród żeglarzy. Ale nawet i między Anglikami nie wielu jest zdających sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność ciąży nie tylko na załogach i komendzie każdej poszczególnej jednostki, ale na tych którym powierzono troskę o sprawność każdego najdrobniejszego ogniwa w maszynach, uzbrojeniu budowie, aprowizacji „men of war", statków wojennych.

By zapoznać się choćby częściowo z olbrzymią machiną odpowiedzialną za tę sprawność, trzeba się udać do

STOCZNI W PORTSMOUTH,

stoczni, która jest ogromnym warsztatem samowystarczalnym, mającym powierzoną sobie pieczę nad flotą bojową Jego Królewskiej Brytyjskiej Mości.

Tradycje Portsmouth, wojennego portu angielskiego, sięgają czasów rzymskich, kiedy to Rzymianie wybudowali zamek górujący właśnie nad miejscem, gdzie dziś istnieje stocznia. Jest list króla Jana z roku 1212 nakazujący naprawę murów doków i wzniesienie szop na maszty i olinowanie.

W R. 1495 HENRYK VII WYBUDOWAŁ TU PIERWSZY SUCHY DOK W ANGLII.

Przez przeszło sto lat Portsmouth był jedyną królewską stocznią, ale dopiero w r. 1835, gdy w użycie weszły parowce, Portsmouth począł wzrastać, tak, jak wzrastały rozmiary i liczba okrętów. W chwili obecnej stocznia zatrudnia

20.000 LUDZI,

nie licząc szeregowych marynarki, i podejmuje się każdej roboty, od budowy okrętu wojennego aż do tapicerskich wyczynów przy naprawie fotelu komendanta. Każdy okręt marynarki angielskiej jest związany z jednym z trzech „Portów macierzystych", a więc z Portsmouth, Chatham albo Devenport.

Okręty z Portsmouth po każdym okresie służby wracają do

„POMPEY",

jak marynarze popularnie zwą stocznię w Portsmouth; i tu nowe załogi biorą z szkolnego statku Victory; zmiany i ulepszenia okrętu wykonuje stocznia.

Nie ma przedsiębiorstwa na świecie, które by miało taką rozmaitość warsztatów i taką rozmaitość towaru w swych składach jak „Pompey" i inne wojenne stocznie podlegające intendenturze marynarki.

Magazyny żywnościowe doków troszczą się o prowiant, inne magazyny dostarczają amuincji, środków wybuchowych, farby, torped, płótna, lin, dział, masek gazowych, umundurowania i tysiącznych in. rzeczy.

Poza budową części wojennych okrętów, głównym zadaniem warsztatów „Pompey" jest przebudowa i

DOZBROJENIE

modernizacja żeglujących już bojowych okrętów. Dozbrojenie stoi w związku z rozwojem lotnictwa i potrzebą zwiększenia obrony przeciwlotniczej oraz pomieszczeniem samolotów na pokładach.

Jak wielkie rezerwy amunicji, bomb, torped, min itp., jaka jest wydajność fabrykujących je warsztatów, o tym milczą odnośne czynniki. Wystarcza, powiadają, jeżeli społeczeństwo uświadomi sobie, że Marynarka Jego Królewskiej Mości jest dziś znacznie lepiej przygotowana do wojny niż 25 lat temu, gdy flota opuściła Portsmouth, by zająć swe stanowiska wojenne.

Z zapowiedzi admiralicji wynika, że równie dobrze zaopatrzone w amunicję jak Portsmouth są i inne porty angielskie, i że zapasy wystarczające na rok leżą w magazynach, a

PRODUKCJA ZWIĘKSZA SIĘ Z DNIEM KAŻDYM.

Zbrojenie floty mają w swojej pieczy około 2 tysięcy dział, przeznaczonych, na wypadek wojny, dla marynarki handlowej, mają na przechowaniu wszystkie strzelby, karabiny, rewolwery, należące do floty.

Przejrzysty obraz całej organizacji dostaw do floty byłby dla osób postronnych tylko wówczas możliwy, gdyby można dotrzeć i do tych cyfr, które są trzymane w tajemnicy. Tak np. nie wolno wyjawić, ile opału potrzebowuje marynarka i w jaki sposób go uzupełnia. Ale nie jest tajemnicą np. to, że wyżywienie floty kosztuje rocznie

PRZESZŁO 3 MILIONY FUNTÓW CZYLI 75 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Rosnąca potęga Wielkiej Brytanii jest widocznym świadectwem ich wyczynów, a zupełnie niezależność floty od mechanicznego zahamowania jest miarą skuteczności tych wyczynów.

100 detektywów pilnowało a mimo to ukradziono 4 futra

Książę Marlborough, który jest stryjecznym bratem Winstona Churchilla, wydał przed kilku dniami przyjęcie w swej wspaniałej rezydencji wiejskiej Blenheim Palace z okazji wprowadzenia w towarzystwo swej najstarszej córki. Przyjęcie to było największym ewenementem tegorocznego sezonu londyńskiego. Blenheim Palace zostało podarowane przez parlament angielski pierwszemu księciu Marlborough słynnemu wodzowi z hiszpańskiej wojny sukcesyjnej. W salonach pałacu, znajduej się skarby sztuki bezcennnej wprost wartości. Dla ochrony tych skarbów zaangażowana 100 detektywów, którzy niczym nie różnili się od normalnych gości, strzegąc dobra księcia. Mimo to udało się nieznanym dotychczas złodziejom dostać się do garderoby i skraść 4 najdroższe futra dam, będących na przyjęciu.

W związki z tym ujawniono wypadki który świadczy najwymowniej o bogactwie plutokracji angielskiej. Mianowicie po przyjęciu księżna Marlborough znalazła trzy brylantowe bransolety zgubione przez gości, przedstawiające wartość około 150 tys. złotych. Dotychczas właścicielki bransoletek nie zgłosiły się po nie.

Pół żartem, pół serio

Jedyny zysk

Z wielu przyczyn i powodów
Bardzo przykrych, oczywiście
Nie ma Ligi już Narodów
I przycichli pacyfiści...

Jedno się zaprzeczyć nie da:
Kiedyś wobec potomności,
Że została jakaś scheda
Z ich niemodnej działalności.

Bo zasługa to nielada,
Z której dziś jesteśmy radzi:
Wojen nikt nie wypowiada —
Ale każdy je prowadzi.

(„Kurier Warsz.")

Panowie, spróbujcie się tak ubrać — a będziecie eleganccy...

W tym sezonie, w zakresie mody męskiej, specjalne modne są kolory: brązowy, szary i — jasno-granatowy. Brązowy kolor we wszystkich odcieniach modny jest nie tylko do ubrań sportowych. Wizytowe i spacerowe również mogą korzystać z estetycznej kombinacji: jaśniejsza marynarka — ciemniejsze spodnie. Palta sportowe i do podróży modne są w odcieniu cynamonu w kratę. Wszystkie inne nie mają kraty, tylko podłużne pasy. Większą swobodę w doborze kolorów daje kombinacja (inna marynarka, inne spodnie). Bardzo ładna jest zielonkawa marynarka o wzorze jodełkowym, jednorzędowa, z szaro-niebieskimi spodniami w pasy białe, o dużych odstępach. Żółty krawat i jasno-seledynowa koszula brązową na jasnym tle dobrze wygląda do szula dopełniają tego miłego stroju.

Sportowa marynarka w kratę ceglastą jasnych flanelowych spodni w granatowe prążki. Krawat czerwony — koszula żółta w kratę.

Na obecny sezon specjalnie polecane są ubrania jednorzędowe z grubego, przewiewnego tweedu — uszyte luźno i swobodnie. Specjalnie odpowiednie w dni upalne są bardzo jasne garnitury — szare. Krój jest modny sportowy, luźny, swobodny. Kombinacje są spokojne. Wszelkie ekstrawagancje kroju niedopuszczalne. Kołnierz palta nie zakrywa z tyłu białego kołnierzyka, który teraz jest widoczny i wystaje na 2 cm. Spodnie muszą być dość obszerne przy udach, aby się nie marszczyły i nie ściągały z tyłu. Rękawy marynarki nie mogą być za długie. Mankiety koszuli muszą być bardzo widoczne.

— Spróbujcie się tak ubrać — mówi jeden z dygnitarzy królowej mody za granicą — a zobaczycie, jak łatwo być eleganckim.

(pai)

Czy pojedziemy na księżyc? Niedługo podróż na księżyc będzie „podmiejską"...

Szereg uczonych różnych narodowości pracuje nad realizacją motoru rakietowego, który ma objąć służbę na trasie Ziemia — Księżyc. Jednym z najgorętszych jego propagatorów jest francuski uczony, Esnault-Pelterie, który pracuje nad tym zagadnieniem już od lat dwudziestu. W swoim dziele „Astronautyka" (nawiasem mówiąc termin ten podał francuski pisarz . H. Rosny — starszy) dał on dokładny obraz wszystkich dotychczasowych wysiłków astronomów w tej dziedzinie. Wydaje się, że świat jest za mały dla ludzi, starają się więc wszelkimi sposobami dotrzeć do innych planet. Gdy stratosfera będzie już otwarta dla lotów, samolot będzie mógł osiągnąć niezwykłą szybkość 800 do 1000 klm na godzinę!

Esnault-Pelterie w swoich rozważaniach doszedł do nader optymistycznych wniosków. „Podróż na księżyc jest możliwa — oświadczył. — Twierdzę nawet, że zależna jest obecnie od jednego tylko czynnika: mianowicie od znalezienia mecenasa, który poświęci na ten cel 50 miliardów franków"! Nie na tym jednak koniec. Gdy znajdą się owe miliardy, trzeba będzie jeszcze poświęcić 10 lat na drobiazgowe przygotowania. Sama podróż powinna trwać tylko 48 godzin, tyle więc, co z Warszawy do Paryża i z powrotem. Być może, ludzie będą kiedyś uważali, że jest to podróż jakby „za miasto", bo odległość wynosi 384.000 kilometrów, co jest drobiazgiem, zważywszy, że droga do Wenus wynosi 42 miliony kilometrów do Marsa — 79 milionów, a do Saturna — 600 milionów! Jak widać z tego, podróż na księżyc można odbyć „pociągiem podmiejskim"! Chodzi tylko o to, aby znaleźć 50 miliardów franków, czyli 8 miliardów złotych. Czy znajdzie się ktoś, czy znajdzie się jakiś rząd, który zechce zrealizować śmiałe marzenia uczonych? Chyba nie...

Kiedy przemówią mikroby? Filmowanie ruchu drobnoustrojów

Do niezwykle ciekawych wyników doszła nowoczesna gałąź nauki, zwana „mikroskokinematografia", posiadająca własną poddziedzinę, ultra-mikroskokinematografię". Specjalnie przyrządzone soczewki pozwalają na ustawienie przed aparatem filmowym nie skończenie małych stworzonek poruszających się swobodnie w płynnym roztworze, co pozwala na filmowanie ich ruchów, przy zastosowaniu odpowiedniego powiększenia. Następnie aparat projekcyjny wzmacnia uzyskany obraz, rzucając go na ekran. W ten sposób rodzą się przypuszczenia, iż niedługo już nadejdzie dzień, kiedy będziemy mogli filmować mikroby. Ale to jeszcze nie wystarczy uczonym. Profesor Hrirring, któremu udało się doprowadzić do tego, iż możemy usłyszeć nawet przez radio, jak płyną soki żywotne we wnętrzu roślin, co uzyskano dzięki wzmocnieniu „głosu" fantastyczną ilość razy, przygotowuje obecnie aparat odbiorczy, który dzięki zastosowaniu potężnego wzmocnienia głosu, umożliwi wykonywanie „zdjęć" dźwiękowych" z życia różnych mikroskopijnych stworzonek. Może więc już niedługo nadejdzie dzień, kiedy po filmowym tygodniku aktualności, ujrzymy i usłyszymy na ekranie kinowym — jak żyją mikroby...

Najliczniejszy archipelag

Wyspy są obecnie w modzie. Rozglądają się za nimi mocarstwa w poszukiwaniu punktów oparcia dla swego władztwa nad morzami, poszukują ich ludzie zmęczeni współczesną cywilizacją, spragnieni ciszy i spokoju. Mimo wielkiego popytu na „puste miejsce" na świecie istnieje jeszcze wiele takich punktów, do których nie dochodzą hałasy ani Europy, ani Dalekiej Azji. Wprawdzie jedyną niewygodną stroną tych „oaz ciszy" jest ich pierwotność i dzikość, brak warunków dla bytu ludzkiego. Jednym z archipelagów, posiadających największą ilość wysepek, jest archipelag filipiński, który liczy ni mniej ni więcej tylko 7.083 wyspy, z czego znaczna część niezamieszkałych i nadających się do osiedlenia.

Największy wodospad w Polsce

Niedaleko Zaleszczyk znajduje się miejscowość Czerwonogród, cel licznych wycieczek turystycznych. Miejscowość ta słynie z największego w Polsce wodospadu, wysokiego na 16 mtr.

Z Kielc przez Sandomierz do Zagłębia

II *).

Wczesnym rankiem, po nocy przespanej w Krakowie, wagon MTE wiezie nas do Katowic. Tam mamy się spotkać z przedstawicielami ekspozytury Funduszu Pracy i pasy miejscowej.

Bardzo już dawno byłem w Zagłębiu. W ciągu tych lat wiele się zmienio — nie zmienił się jednak krajobraz. Te same ciełące się po niebie dymy, ten sam las kominów i to samo charakterystyczne zagęszczenie osiedli i miast: nieznacznie z Katowic wjeżdża się do Będzina, Sosnowca, Dąbrowy Górnczej. Tylko jeszcze więcej przybyło kominów, rozrosły się miasta, a po ulicach chodzą tramwaje, których nie było w r 1922.

Przez Zagłębie Dąbrowskie płyną dwie rzeczki: Czarna i Biała Przemsze. Biała to mały strumyk dość czysty i bystry, omija miasta, płynąc przez okoliczne łąki. Czarna rzemsza, choć niewiele większa od swej siostry, jest rzeką typowo przemysłową. Niesłychanie brudna, mimo, że wszystkie fabryki, kóre z jej przepływu korzystają, muszą stosować oczyszczanie ścieków — przed kilku jeszcze laty rozlewała się w czarne bajora, zatruwając powietrze i nie przyczyniając się do upiększenia i tak mało uroczego krajobrazu. Zabrano się wreszcie do jej regulacji. Niektóre odcinki są już ukończone— odcinek wałowy w Sosnowcu, bulwary w Będzinie (350 mtr). Dalsze roboty trwają. W tym roku Fundusz Pracy dał na te cele przeszło 400 tys. zł.

Obejrzelimy ciekawy odcinek robót w Sosnowcu, gdzie przyszłe koryto rzeki nie jest kopane, lecz dosłownie wykuwane w węglu. Żyłat węglowa przebiega tu tak blisko powierzchni, że przy kopaniu wydobywa się węgiel... i to bardzo dobry. Kromady kobiet i dzieci przebierają bryły, wyrzucane na brzeg przy robocie, sortują węgiel, zabieraj ągo do koszyków i niosą do domu. Nieraz stanowić to będze zapas na całą zimę.

Po objeździe rozległych terenów robót wodnych — prezydent miasta Sosnowca, p. Kaczkowski obiecuje pokazanie nam rewelacji Zagłębia — uzdrowiska Bukowno — siedziby kolonii letnich dla dzieci Zagłębia.

Zaglądamy tylko jeszcze po drodze do nowej chłodni wraz z wytwórnią sztucznego lodu, wybudowanej w Będzinie z kredytów Funduszu Pracy i miasta — i ruszamy dalej. Do Bukowna jest około 30 km. Mijamy Bolesław — największy w Zagłębiu ośrodek bezrobocia, które powstało tam wskutek zamknięcia kilku wielkich hut francuskich. Krajobraz zaczyna się zupełnie zmieniać... Szosa, wybudowana przez bezrobotnych z Bolesławia (kredyt Funduszu Pracy) pnie się dość ostro w górę. Na horyzoncie sinieją lasy sosnowe, dalej bukowe. Na lewo błyska wieża kocioła w „królewskim mieście Olkuszu". Jeszcze most na bystrej rzeczce. Sztole i stajemy przed elewacją pięknego gmachu. Jakże tu ślicznie! Krajobraz zupełnie wileński. Balsamiczny zapach sosen, piasek, opodal szemrze rzeczka. Piętrowy gmach, utrzymany w tonach biało-niebiesko-zielonych (projekt inżyniera zarz. m. Sosnowca) mieści 4 sale sypialne (każda na 112 dzieci), sale jadalne, łazienki, pokoje dla nauczycieli, gabinet lekarza, salkę dla ewentualnych chorych. Dowiadujemy się że dom wznies. z funduszów miasta Sosnowca kosztował stosunkowo tanio, bo 100 tys. złotych. Koszty umeblowania, naczyń kuchennych, pościeli — wyniosły jeszcze 40 tys. zł. W ciągu lata przewinie się tu przeszło 800 dzieciaków — w pierwszym rzędzie dzieci bezrobotnych z całego Zagłębia... Jakaż to będzie radość dla tych dzieci, duszących się w dymie i sadzy przez cały rok — gdy odetchną zapachem żywicy, pobrodzą w źródlanej wodzie, wygrzeją się na piasku! Na prawdę piękna to zasługa Prezydenta i Zarządu m Sosnowca.

Tym słonecznym obrazkiem zakończyła się wycieczka po Zagłębiu, kraju czarnych diamentów, fabrycznych dymów i ciężkiej pacy.

A. Krukowska.

*) „Kurjer Wileński" Nr 194 z dn. 16 bm.

Na granicy dwu światów

Dzień był pochmurny, nieprzyjemny. Śnieg spełzł z okolicznych wzgórz i brudnymi łatami pokrył zbocza i doliny. Mokre, oślizgłe, ciemne szczyty sterczały ponuro, najeżone gdzie niegdzie grupami granatowych świerków.

5. pułk strzelców polskich korpusu generała Dowbor-Muśnickiego miał już za sobą długą i wyczerpującą do ostatka sił drogę. Z odległego Zubcowa w twerskiej gubernii dwoma transportami przedarli się przez Wielkie Łuki, Newel, Połock, Wilejkę i późnym wieczorem 81 stycznia przyjechali do Mołodeczna. Pozostał już niewielki odcinek przez Mińsk do Bobrujska, gdzie mieścił się sztab I Korpusu.

Noc minęła spokojnie. O godz. 9 rano ruszył pierwszy transport. W 10 minut za nim drugi. Na parowozach stanęło po dwóch oficerów z karabinami — teren bowiem był nie bezpieczny, roił się od band bolszewickich i podbuntowanego chłopstwa.

Pociągi sunęły wolno, ostrożnie. Jak dwa czujne koty prześlizgiwały się pomiędzy wzgórzami doliną błotnistej, miejscami szeroko rozlanej, Uszy.

Przejechali tak zaledwie kilkanaście kilometrów. W Kraśnem nastąpiła tragedia. Rozkręcone szyny i morderczy ogień karabinów maszynowych. Pociski siekły gęsto, jak roje pszczół. Trajkot rozlegał się zewsząd. Najgorszy był ten ze wzgórza po prawej stronie a szczególnie — jakby na pohybel Panu Bogu — z wieży kościelnej. Nierównej walce wtórowało wściekłe wycie band okolicznego chłopstwa, ze zwierzęcym zadowoleniem przyglądającego się rzezi „panów".

Bohaterska obrona trwała krótko. Brudny śnieg zmieszał się z krwią wielu rannych i zabitych...

Rok osiemnasty zamknął jeszcze jedną tragedię — wzbogacił księgę naszych dziejów o jeszcze jedną chlubną kartę.

* * *

Wilno—Mołodeczno

Podóż z Wilna do Mołodeczna trwa zaledwie 2 i pół godziny. To „zaledwie" ma tutaj — szczególnie w ustach przybysza, który przez Wileńszczyznę przejeżdżał dotychczas tylko linią Warszawa, Grodno, Wilno — swoje uzasadnienie. Wystarczy popatrzeć na pociąg i porównać go z odległością: przedpotopowe rosyjskie wagony i 116 kilometrów.

Krajobraz, początkowo niezwykle urozmaicony, wileński, zmienia się stopniowo aż w końcu przechodzi w monotonną równinę. Zresztą — do tego tylko właściwie ograniczają się moje spostrzeżenia „krajoznawcze", gdyż p. kpt. Lebecki tak interesująco opowiada o swych przeżyciach z czasów walk I Korpusu Polskiego, że słuchamy go cały czas. Właśnie doszliśmy do jakieś ciekawego momentu kiedy pociąg, niestety, zatrzymał się u celu.

Budynek stacyjny bardzo niegustowny ale schludny. Czystość i porządek wszędzie. Tak samo i po drugiej stronie, od miasta. Kwietniki, ulice, równe, wybrukowane ,trotuary z cementowych płyt.

Ci, co parę lat tu nie byli, nie mogą się napatrzyć. Podobno zmieniło się do niepoznania.

Wkrótce stajemy przed Starostwem. Okazały, jak na Mołodeczno, czysty gmach o przyjemnej architekturze. Dwa auta już czekają. Zawdzięczamy je uprzejmości pp. Wicestarosty i Komendanta miejscowego P. P., którzy za chwilę wsiadają razem z nami.

Trakt

Pełnym gazem przecinamy miasto, potem ze dwa - trzy kilometry suniemy po nowej szosie i wreszcie maszyny wpadają między cztery rzędy ogromnych brzóz.

Wrażenie jest duże, niezapomniane. Teren fałduje się stopniowo. Motor pracuje cicho. Pędzimy z szybkością 70 km na godzinę. Przed nami ciągle ta ogromna, niespotykana aleja. Powietrze bije w twarz.

Ponieważ jestem bez nakrycia głowy, korzystam skwapliwie z „okazji" i próbuję dowcipu: pokazuję na rozwichrzone włosy i mówię, że to.. powiew historii.

Zresztą — słowa te brzmią tutaj dość swoiście. I gdy krótki śmiech milknie, mimo woli pobudzają wyobraźnię.

Istotnie bowiem, jakiś powiew historii przeciąga między tymi długimi, długimi nieskończenie rzędami starych brzóz... Tędy szedł pewnie Batory, tędy przewaliła się „niezwyciężona" armia Napoleona, tędy...

Trakt ten, jak symbol przecina szerokim pasem ogromne przestrzenie i ginie gdzieś hen, dokąd stale kierował się wzrok, dokąd sięgała nie tylko myśl ale i hufce naszych genialnych przodków; jakby jakiś gigantyczny, pozostawiony nam w spadku przez historię, drogowskaz — wyznacza nieustannie kierunek naszej idei państwowej.

Traktem tym dojeżdżamy do samego Kraśnego. Po prawej stronie wije się Usza, dalej widać pokryte kolorową szachownicą, roześmiane od słońca wzgórza. Po lewej błyszczy wysoka wieża kościelna. A więc — tak samo, jak znamy z opowiadań o roku 1918. Zupełnie tak samo. Tylko jakoś jaśniej, radośniej jakoś weselej.

Mijamy jeszcze gromadę rozbawionych obok drogi dzieci i auta zatrzymują się przed dowództwem miejscowego oddziału KOP. Witają nas serdecznie roześmiane, spalone od lipcowego słońca, twarze gospodarzy-oficerów. Z miejsca wytwarza się nastrój przyjemnej gościny..

Pomnik z granitu

Jesteśmy mniej więcej w tym miejscu gdzie... O właśnie, kilkadziesiąt metrów obok, po prawej stronie drogi wznosi się 6-metrowej wysokości blok z czerwonego, „tutejszego" granitu.

Podchodzimy bliżej. Tuż ponad cokołem wyryty w marmurze krótki wiersz a pod nim proste słowa: „Żołnierzom I Korpusu Polskiego poległym w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1917—1918 Związek Żołnierzy I Korpusu Polskiego 1939 R". Powyżej alegoryczna postać Polski z wieńcem a jeszcze wyżej, na głowicy pomnika, trzy krzyże: dowborczyków virtuti militari i niepodległości.

Dziwne wrażenie wywiera widok tego kamienia — wśród szeroko rozrzuconych drewnianych chałup, w tej ciszy niewielkiej osady. Równy, o prostych bezpretensjonalnych liniach granitowy blok. Stanął tu dopiero co, właśnie w tej chwili odbierają go władze związku od jego wykonawcy, p. Popławskiego, a wydaje się. jakby stał już od dawna, od bardzo dawna.

Mija godzina i znów pędzimy tym samym szerokim traktem. Ruch na drogach maleje coraz bardziej, coraz większa pustka zalewa całą okolicę W powietrzu czuć granicę.

Wreszcie — Radoszkowicze. Małe przygraniczne miasteczko. Ulice czyste, brukowane. Młyn. Kościół coś z XVI wieku. Ksiądz Cybulski, sympatyczny proboszcz, wita nas z otwartymi ramionami i oprowadza po starożytnym, dziś już zapuszczonym, parku. Jedyny „władca" na olbrzymich przestrzeniach — śmieję się do niego, wskazując ręką na wschód. I przyglądam mu się ciekawie, jakby to miał wypisane w oczach, w ruchach, w postawie.

Przy kolczastym drucie

Wizyta kończy się szybko i ruszamy dalej. Sprzed placówki KOP-u zabieramy ze sobą dowódcę, który ma nas podprowadzić pod samą granicę. Jedziemy wolno.

Właściwie poza tą ciszą, tym charakterystycznym spokojem nie widać nic „specjalnego". A jednak panuje tutaj nastrój jakiś niezwykły, jakby się tu coś kończyło...

Auta zatrzymują się. Dalej już nie jedziemy.

Rozglądam się ciekawie dokoła. Gdzież ta granica? — pytam

Nieprzyzwyczajony wzrok nie mógł w pierwszym momencie wyłapać wszystkich „znaków szczególnych". Dopiero za chwilę zorientowałem się w terenie: poprzez wzgórza i doliny biegnie szeroki równy pas gęstych krzaków i drzewek. To od strony sowieckiej. Po naszej płot z drutu kolczastego, rozpięty na solidnym żelaznym szkielecie. Między krzakami i drutem, 5-metrowej szerokości porosły samą trawą pas neutralny.

Schodzimy w dół, nad strumień, który w tym miejscu stanowi granicę naturalną. Naprzeciwko siebie stoją dwa słupy graniczne. Nasz jakiś świeży, czysty. „Tamten" sczerniały, odrapany.

Przejście niemożliwe — pomyślałem, wypatrując pilnie posterunków. Niestety, nikogo nie widać. Nikogo, jakby te krzaki były zupełnie puste, jakby nie było tam żywej duszy.

Dowódca placówki patrzy na moją bezradność i uśmiecha się pobłażliwie. Pewnie kpi w duchu z „cywila".

Po lewej stronie, na wyniosłym wzgórzu polska wieża obserwacyjna. Idziemy. Cała okolica jak na dłoni. I teraz dopiero wyłapuję dalsze szczegóły. Oczywiście, cały czas patrzę „tam".

Ogromne jednolite pola. A więc kołchoz.

Jakieś pół kilometra przed nami — wioska. Wbijam wzrok ciekawie. Lecz nie widać nic, najmniejszego ruchu. Wrażenie po prostu niesamowite. Cmentarz — nasuwa mi się porównanie.

Ktoś obok mnie wyjaśnia, że ludność stamtąd wysiedlono. Początkowo myślałem, że władzom sowieckim chodziło w tym wypadku o usunięcie chłopów spod „demoralizującego" wpływu polskich stosunków. Intencja była jednak inna. Zrozumiałem ją, gdy mnie poinformowano, że całą tę okolicę zamieszkiwała ludność czysto... polska.

Zdaje się, że dość długo patrzyliśmy na tę wymarłą wieś. Milczenie przerwał p. wicestarosta, „martwiąc się", że będzie miał nową konferencję graniczną z powodu naszej... eskapady. Władze sowieckie są podobno bardzo czułe na wszelkie „preteksty" i skwapliwie z nich korzystają.

Pytam, jak takie konferencje się odbywają.

— My mówimy po polsku, oni po rosyjsku. Rozumiemy się doskonale.

— A jak się prezentują oficerowie sowieccy? Słyszałem, że są ubrani bardzo elegancko?

Ależ nic podobnego! W porównaniu z naszymi oficerami to... nie ma co gadać. Nasi żołnierze przy tamtych prezentują się po prostu pierwszorzędnie. Różnica jest ogromna — kończy nasz sympatyczny rozmówca.

Rzucamy jeszcze parę pytań. Potem znów patrzymy na „tamtą" stronę, która przyciąga wzrok, jak magnes. Żeby choć kogoś zobaczyć, popatrzeć z bliska... Nie ma nikogo

Cisza i pustka niezmierna zalega tę granicę dwóch światów, innych zupełnie — oddzielonych kolczastym drutem...

Zbigniew Cieślik

Tegoroczne zbiory
na Ziemiach północno-wschodnich



Żniwa rozpoczęły się na terenie województw północno-wschodnich na wszystkich gruntach piaszczystych. Zbiór żyta zapowiada się dobrze a na cięższych gruntach — nawet bardzo dobrze, jedynie w północnych powiatach Wileńszczyzny żyto na gruntach piaszczystych wypadło źle.

Urodzaj zbóż jarych zapowiada się również dobrze. Deszcze poprawiły stan zasiewów.

Pierwszy pokos siana łąkowego na terenie ziem północno-wschodnich został już zakończony. Zbiory siana wypadły na ogół dobrze, koniczyny jednak zawiodły. Obliczają, że tegoroczny zbiór koniczyn jest niższy od zeszłorocznego o około 50 procent. Spodziewane jest więc podrożenie pasz.

Len w tym roku zdaje się dopisywać. Jeżeli pogoda w okresie zbiorów dopisze, na rynku lnianym znajdą się znaczne nadwyżki, tym bardziej, że obszar pod zasiewem lnu jest w tym roku na naszych ziemiach znacznie większy niż w latach ubiegłych.

Dopisały również owoce, szczególniej jabłka.

Z jagód zupełnie zawiodły truskawki wskutek susz w okresie wegetacyjnym i wiśnie wskutek przymrozków w czasie kwitnienia.

Żniwa w Oszmiańskim

Na terenie pow. oszmiańskiego rozpoczęły się żniwa, w pierwszym rzędzie na gruntach piaszczystych. Urodzaj zbóż dobry. Rokuje dobry zbiór len jak również warzywa i jarzyny. Sady obficie obrodziły oprócz wisień, które ucierpiały wskutek wiosennych przymrozków. Sianokosy w pełni których zbiór określić można jako średni, natomiast wyginęły wszędzie koniczyny z powodu niesprzyjających warunków.

Zmiana warunków spłaty długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi

W Dzienniku Ustaw Nr 58 pod poz. 380 zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dn. 30 czerwca 1939 r. wprowadzające pewne zmiany w warunkach spłaty długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi, zawartymi przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Zmiany te są następujące:

1) W latach 1939 i 1940 zamiast rat kapitałowych, których terminy płatności przypadały w tych latach w myśl warunków układów, dłużnicy winni spłacić w tych dwóch latach po 2,5% kapitału długu objętego układem konwersyjnym. W roku 1939 spłata 2,5% kapitału długu winna nastąpić w terminie, w którym miała być płatna według postanowień układu konwersyjnego rata kapitałowa w drugim półroczu 1939 r. Jeśliby termin płacenia raty w II półroczu przypadał na dzień 1 lipca lub 1 sierpnia — to termin ten przesuwa się na dzień 1 września 1939 r. Spłata 2,5% kapitału w roku 1940 winna nastąpić w dwóch równych półrocznych ratach w terminach ustalonych w układzie konwersyjnym na rok 1940.

2) Pozostałe należności rat kapitałowych, których płatność w myśl układów konwersyjnych przypadała w latach 1939 i 1940, dłużnicy obowiązani będą zapłacić w czterech równych ratach łącznie z ostatnimi czterema półrocznymi ratami kapitałowymi ustalonymi w układzie konwersyjnym.

3) Dłużnikom, którzy w pierwszym półroczu 1939 r. wpłacili w pełnej wysokości ratę kapitałową przypadającą w tym półroczu w myśl dotychczasowych warunków układu, zarachowuje się dokonaną wpłatę na poczet należności płatnych wg zasad ustalonych obecnym rozporządzeniem.

4) Suma wszystkich zaległości z tytułu rat kapitałowych płatnych przed 1 stycznia 1939 r. rozkłada się na 3 równe raty, które dłużnik musi zapłacić razem ze spłatą kapitału ustaloną na r. 1939 i 1940 w omawianym rozporządzeniu. To rozłożenie nie dotyczy należności odsetkowych sprzed 1 stycznia 1939 r., które są już teraz wymagalne w całości. Wyżej omówione rozłożenie zaległości sprzed 1.I. 1939 r. zostało zaopatrzone ostrym rygorem, mianowicie dłużnik, który nie zapłaci w terminie którejkolwiek raty rozłożonych zaległości, traci wszystkie ulgi przyznane w omawianym rozporządzeniu.

Wszystkie wyżej omówione ulgi dotyczą tylko należności kapitałowych, natomiast odsetki winny być opłacane w dotychczasowej wysokości i dotychczasowych terminach od niespłaconej sumy długu objętego układem.

Z ulg przyznanych w omawianym rozporządzeniu nie będą mogli skorzystać dłużnicy i którzy spłacą raty kapitałowe przypadające w latach 1939 i 1940 w dotychczasowej wysokości papierami wartościowymi na zasadach określonych w rozporządzeniu ministra skarbu z dn. 8 marca 1938 r. (Dz. URP Nr 21, poz. 179).

Pożary

W czasie burzy 17 bm. wybuchły pożary od piorunów: w kol. Molnicze, pow. nowogródzkiego, kol. Sakuny, pow. lidzkiego, wsi Borowiki, Kozorezy i Stanluszki — pow. wołożyńskiego. Spłonęło kilkanaście zabudowań, przeważnie stodół.

17 bm. w czasie szalejącej burzy od uderzenie pioruna spaliły się 2 stodoły. We wsi Sienkiewicze gm. smorgońskiej na szkodę Putyrskiej Julii, wartości 6.015 zł i we wsi Klimańce, gm. polańskiej na szkodę Paszyna Pawła stodoła wartości 5.000 zł.

* * *

18 bm. we wsi Kowale, gm. żośniańskiej powstał pożar od którego spaliły się 4 zabudowania gospodarskie: na szkodę Staszkiewicza Wincentego, Hordyńca Włodzimierza, Hordyńca Bazylego i Hordyńca Stefana. Łączna szkoda wynosi około 10 000 zł. W czasie ratowania mienia odniosła lekkie poparzenia rąk Hordyńcowa Nadzieja i Hordyńcowa Pelagia. Pożar powstał w zabudowaniach Hordyńca Stefana od iskier z komina, przy wypalaniu pieca.

50 nauczycieli z Polski w Wilnie

W Wilnie bawi wycieczka nauczycieli szkół powszechnych z terenu całej Polski w liczbie 50 osób.

Domagają się skasowania „kruczków" prohibicjoniści

W wykonaniu uchwał ostatniego kongresu antyalkoholowego opracowany został memoriał do Rządu w sprawie obostrzenia przepisów o sprzedaży napojów alkoholowych. Prohibicjoniści występują w pierwszym rzędzie z projektem wprowadzenia w Polsce zakazu reklamowania alkoholu w jakiejkolwiek postaci, a w szczególności przez reklamy uliczne. Poza tym domagają się oni jak najszybszego skasowania małych butelek z wódką, tzw. „kruczków".

Ofiary wody

18 bm. popełniła samobójstwo przez utopienie się w jeziorze Bujwidze (pow. święciański, gm. kołtyniańska) 76-letnia Fr. Kurpisowa.

*

17 bm., w kol. Muncewicze (pow. Święciański, gm komajska) utonęli podczas kąpieli w sadzawce 9-letni Anatol i 7-letni Czesław Świtelowie.

*

Podczas kąpania się w jeziorze Ikaźń utonął 19-letni Jan Kapuścin, m-c wsi Słobódka Sosnówka (pow. brasławski, gm. przebrodzka). (Zb)

„Francja czuwa“

Imponujący film — dokument o potędze militarnej naszej sojuszniczki

Historia się powtarza, zbrojny pokój — oto do czego powróciła Europa po bez mała 20-letnich wysiłkach dozbrojenia państw i narodów. Armia i jej techniczne wyposażenie, zagadnienia zawsze ważne i doniosłe, dziś zyskały jeszcze na aktualności, wysuwając się bezapelacyjnie na plan pierwszy I oto w tym momencie Francja zrealizowała film o swoich siłach obronnych, który z niesłychanym rozmachem, z pasją, bez względnym realizmem, ukazuje nam najbardziej nowoczesne środki walki i obrony.

Linia Maginota, — niezdobyty mur obronny Francji, ziejące ogniem potężnych dział — kolosy morskie, bezlitośne torpedujące wroga — łodze podwodne, nosące zagładę — stalowe ptaki — bombowce, zautomatyzowana obrona przeciwlotnicza, zmotoryzowana artyleria, druzgocące wszelkie przeszkody — czołgi - olbrzymy, oto aktorzy tego wspaniałego filmu.

A wśród nich ukazuje się żołnierz francuski, świetnie wyekwipowany, doskonale wyćwiczony, dzielnie wypełniający swe odpowiedzialne i ciężkie zadania, bohaterski żołnierz francuski, który ginął pod Verdun, a zwyciężał od Marny, aż po skrwawione pola Szampanii i Flandrii. Film ten dodaje otuchy, bo przecież chodzi tu o naszą sojuszniczkę Francję, której zbrojna siła obok naszej armii i naszych sprzymierzeńców czuwa nad pokojem Europy.

Wkrótce premiera w kinie „Casino“.

Zakończenie II turnusu w kolonii miejskiej w Leoniszkach

Wczoraj w kolonii miejskiej Leoniszki odbyła się uroczystość zakończenie II turnusu. W turnusie tym na koszt miasta Wilna spędziło lato kilkadziesiąt dzieci z Gdańska, które opuszczają Wilno, udając się do domów.

Na uroczystość zakończenia II turnusu przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, prezydium Zarządu Miejskiego oraz bawiąca w Wilnie wycieczka nauczycieli szkół powszechnych.

Za kilka dni rozpocznie się w Leoniszkach III i ostatni turnus. Wyjedzie nań dziatwa, która w roku bieżącym z dobrodziejstw kolonii letniej jeszcze nie korzystała.

Składajcie ofiary na FON

Huragan poczynił wielkie spustoszenia

w powiecie baranowickim

W fol. Byteńszczyzna i wsią Mogilica, gm. dobromyślskiej przeszła gwałtowna burza, która poczyniła wielkie spustoszenie. Między innymi w folw. Byteńszczyzna została doszczętnie rozwalona stodoła, należąca do Rejnsztajna Jana i Jakubowskiego Jakuba. Przygniecionych zostało 9 krów, które przy pomocy sąsiadów zostały jednak uratowane. Ponadto burza połamała w folw. dużo drzew oraz zniszczyła las na przestrzeni przeszło 1 ha. Następnie we wsi Mogilica u Rusaka Eliasza rozwalony został chlew, u Pietruczeni Konstantego stodoła; u Podgórnego Konstantego burza zniosła słomiany dach i poczyniła wiele innych strat w całej okolicy. We wsi Mordycze, gm. horodyskiej grad zniszczył zasiewy zboża, wyrządzając dotkliwe straty dla rolników. We wsi Ogrodniki, tej samej gminy, burza wywróciła 5 budynków, w kol. Janwarowo wiatr wywrócił 2 stodoły, poza tym na łąkach gminy dobromyślskiej huragan poroznosił złożone w kopy zboże i siano. Rolnicy od wielu lat nie pamiętają takiej katastrofalnej burzy.

i wileńsko-trockim

W dniu 17 bm. nad wsią Gesiszki (pow. wil.-trocki, gm. mejszagolska) przeszedł huragan, który wyrządził poważne szkody.

Wiatr był tak silny, że zniszczył całkowicie zabudowania dziewięciu gospodarzy. W innych gospodarstwach zaś pozrywał dachy, połamał drzewa owocowe, poprzewracał płoty itd.

Ogółem uległo zniszczeniu 11 budynków. Straty wynoszą około 2 tysięcy zł.

(Zb).

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 2-ej klasy 45-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. padła na nr. 54146.

75.000 zł.: 113503.

15.000 zł.: 75177.

10.000 zł.: 162950.

5.000 zł.: 1224 7428 1088 12393 47513 51476 62574 82194 141560.

2.000 zł.: 15384 29513 66396 79569 119743 151941.

1.000 zł.: 21884 43037 65329 87708 109641 110476 110858 131491.

WYGRANE PO 500 ZŁ.

458 2257 865 3778 946 4743 5077 572 639 861 7261 545 9723 11379 1294 171 14629 793 18136 261 607 19401 876 21841 27409 527 27409 527 917 28084 228 937 30003 31132 297 525 32544

35500 21 36422 38300 67 40249 547 43463 44311 45683 791 46148 47354 48795 50146 50607 52 51818 520779 850 53335 959 54438 55388 967 56655 58261 443 913 59325 60609 785 62416 895

65050 90 262 66832 69111 456 508 66 70070 71160 72109 73 921 73815 74079 75273 470 78145 817 36 80434 981 81545 82462 968 84076 938 85941 86089 210 385 88077 601 864 89732 90482 92536 93075 294 96989 98138 904 99766 808.

100028 614 754 102054 270 103673 746 108349570 726

1110836 111237 454 71 112571 969 114425 116617 118803 951 119992

120267 122587 125416 126324 824 129061 189

130102 774 131532

133313 134518 135943 138256 140224 538 770 141939 142802 148022 150727 151288 152230 156146 57 157413 563 158539 940 161080 785 162319 468 860 163375

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

44 91 157 67 251 82 97 812 66 1164 220 32 348 437 95 694 811 79 900 925 88 3017 324 73 493 623 57 723 53 64 898 918 4108 251 91 99 305 87 536 701 884 5201 364 443 566 653 906 86 70014 82 218 50 557 745 8099 332 495 648 887 9097 272 445 803 938 10216 53 416 52 545 965 79 11010 263 73 316 56 58 478 501 28 613 704 816 37 57 12123 98 378 975 13038 278 411 532 55 756 879 99 14112 359 413 550 483 15064 319 432 49 61 654 973 16101 96 689 704 825 62 968 17111 389 417 18066 141 71 333 76 478 515 70 783 870 19460 545 618 863 20130 298 342 435 500 723 886 21053 425 595 22011 73 600 881 989 23055 103 505 28 609 81 24078 506 35 762 25076 197 230 45 497 620 23 26004 71 462 522 613 23 733 69 82 924 27062 401 60 892 17 28000 375 439 905 29294 321 61 962 30608 961 31046 304 407 551 910 32007 441 990

33172 595 608 732 809 17 34250 77 394 503 88 796 35439 610 36000 117 439 943 373 494 536 38299 327 9 758 907 39004 120 75 372 401 569 661 82

40030 69 312 522 658 777 92 803 929 77 41014 181 205 495 645 55 781 891 42161 296 333 445 644 707 43081 496 593 627 989 44064 451 65 595 605 719 45051 413 26 733 46044 77 85 117 269 578 932 7221 390 668 718 972 48137 236 337 539 753 953 49190 294 348 896 50233 350 75 417 734 974 51240 504 71 675 882 52014 234 705 36 80 908 53104 300 777 86 844 87 941 93 54231 346 94 597 917 55059 269 670 835 40 957 54021 168 78 517 749 823 36 57 57114 229 948 58004 280 306 401 513 829 959 59236 404 55 46 763 82 902 61 96

60228 93 369 506 40 604 823 61100 11 489 583 930 6216 0287 322 486 723 63068 247 85 338 400 653 791 64009 10 46 75 123 34 225 428 547 612 977

65127 34 206 333 455 81 541 668 96 980 66017 70 210 442 547 860 67226 379 918 37 68191 227 39 485 567 786 832 931 69073 420 75 756 69.

70083 102 372 656 82 71512 50 606 829 62 72038 54 58 102 202 689 847 49 73071 285 661 923 74051 87 207 99 605 728 805 75187 222 37 52 85 99 499 770 809 69 76307 33 44 509 619 35 771 834 92 974 77001 56 239 731 917 78780 811 79126 37 84 354 571 698 769.

80331 446 618 844 79 81051 251 743 827 982 82026 73 212 370 522 43 678 83089 266 394 408 45 780 95 84084 141 87 440 597 882 940 85011 95 174 239 65 367 419 31 513 86110 13 20 397 461 73 80 749 846 58 87094 450 548 86 806 923 88051 405 560 763 881 975 89398 513 34 900 99.

90190 511 882 91112 70 276 307 37 400 28 29 584 628 739 57 67 92220 571 607 93063 89 96 219 368 500 701 949 94089 165 206 97 389 95218 61 414 56 87 605 19 96110 369 445 255 808 17 949 62 97738 98010 57 339 612 711 47 99462 611 15 834 964 87.

100368 461 74 763 99 813 80 96 102120 333 492 522 809 103081 92 544 104218 393 475 757 66 84 105443 840 106051 308 546 107361 94 99 409 664 836 108002 161 229 52 722 30 96 812 42 60 81 109251 364 71 676 792 904 64

110144 247 91 360 461 664 919 119070 104 44 293 463 76 577 857 980 1122200 322 46 113283 340 549 617 769 114379 849 115172 95 214 21 308 446 63 644 901 40 71 116152 79 234 48 489 545 759 85 823 31 906 117088 214 599 611 774 970 118101 75 87 329 455 759 54 847 9 119093 558 85 701 63 954

120407 77 505 8 65 638 809 36 121014 234 44 415 509 736 978 122270 538 47 76 889 123696 783 124455 92 451 543 785 125012 101 320 825 32 901 126167 378 468 766 127046 272 425 905 128053 346 403 509 16 603 707 40 907 129011 111 25 94 256 472 94 578 746

130659 744 46 922 82 84 1317957 132362 69 631 65 940

133699 897 134194 407 570 783 965 97 135633 704 969 136103 214 363 444 767 899 137002 117 26 95 665 918 138022 44 215 368 83 617 740 957 139161 473 85 543 92 807 26 913 140142 320 466 549 722 867 141090 717 938 142122 483 705 69 143053 284 324 515 693 825 144581 636 734 919 145073 278 513 725 71 98 907 146039 40 119 308 475 531 756 951 72 147132 486 539 148080 254 56 415 507 655 149406 17 737 822 39 89 150247 478 151063 163 323 38 480 513 93 602 6 37 720 895 97 152101 70 397 513 29 747 153118 328 77 656 63 905 66 154061 131 54 327 457 599 155166 236 49 422 47 79 665 711 858 905 30 156439 631 157164 373 480 602 158016 209 14 453 159667 836 93 921 34 160008 171 460 810 15 161151 627 162015 175 294 735 72 88 833 924 163374 466 804 985 164163 221 643

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 złotych padło na Nr. — 53929

15000 zł. — 88465 106416

10.000 zł. — 75438 108955 120458 123821

5000 zł. — 25486 57115

2.000 zł. — 16061 39549 61630 65847 77846 104342 115798 116105 150898 161003

1.000 zł. — 44007 50872 57370 87647 114130 163569

WYGRANE PO 500 ZŁ.

1386 929 2705 3094 5685 937 6071 7017 468 936 85 8188 9871 11726 13476 16439 18358 21293 411 23020 27271 427 28302 31033 34393 35094 36846 37093 488 39730 97 43863 44116 47351 93 50128 628 964 53546 54459 55878 56664 759 58863 59712 60767 61888 68282 69280 72725 74102 609 75257 76725 79811 970 80190 84160 656 88836 90428 91548 94192 258 97091 655 805 992 98520 99574 104612 105805 926 107236 109155 110504 112149 658 113443 116821 66 118392 122732 96 123604 125234 1699 26037 128254 130629 132487 136400 8 138181 139234 970 141405 149305 152385 752 155042 157915 159748 163978

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

604 743 1241 83 2215 836 3602 43 844 930 5210 719 896 6565 876 96 7021 150 616 8365 624 9368 756 822 69 914 10057 316 430 988 11091 484 12487 968 13154 232 346 687 14436 596 624 15043 48 115 16151 278 593 17480 802 18198 341 563 815 29 19906 21554 22018 622 57 801 63 23165 370 745 24309 501 25875 26440 27117 736 28102 35 458 915 30369 918 31693 736 32033 33095 554 967 34387 681 743 915 5006 78 37125 292 38298 711 830 929 99 39337 524 652 40306 657 87 703 54 69 925 41097 200 313 580 671 806 55 962 63 42624 818 43436 969 44812 45307 437 745 46075 470 778 86 47304 504 59 777 48016 83 151 283 585 631 855 49087 93 339 577 903 15 50048 462 575 850 51053 265 470 676 734 889 52277 627 37 77 939 53376 54193 358 419 526 878 91 55067 152 502 604 740 836 945 56104 284 750 924 57274 367 92 485 670 58269 390 747 863 901 60150 347 614 61 61158 336 72 62386 428 963 63774 64242 343 65331 562 658 66020 156 334 596 67015 300 9 661 776 835 68008 501 612 69015 48 415 70091 168 328 487 71025 107 647 72191 342 73007 74007 109 768 75655 70 932 91 76616 925 77030 264 546 653 78679 79027 55 665 80311 71 562 869 81197 209 745 82391 502 83026 478 522 835 84244 49 649 829 917 85407 92 517 643 728 80 86002 272 472 705 960 87325 99 648 980 88656 90952 91195 355 604 982 92223 494 546 805 93270 990 94478 95 804 95098 193 328 746 956 97 97090 748 994 98662 99018 117 236 635 745 89 859

100530 101171 748 920 102109 579 675 103186 230 89 870 104743 105195 208 397 815 26 42 106020 660 107058 421 83 108237 109672 850 110629 962 82 111081 122 369 112221 431 751 113449 114433 733 115075 153 342 467 116141 760 82 90 117085 409 500 9 712 118025 110 225 119319 120064 177 92 122241 744 841 65 918 123008 13 106 784 124361 621 125051 373 568 126682 743 52 127809 30 128002 23 339 612 129013 121 22 879 130114 131387 640 98 905 133044 397 475 774 134188 578 890 135306 828 137868 138004 13 384 594 896 139744 140000 202 470 142604 739 143173 502 144475 797 901 145116 205 509 600 163603 147026 962 148542 149401 659 813 150183 486 87 726 74 151041 460 831 152072 331 59 533 41 952 153045 643 767 154133 257 623 156021 851 76 157055 749 158582 642 159092 941 160962 161021 36 89 162419 163129 164514

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 500 ZŁ.

898 1763 945 4065 5265 8060 986 10198 11175 12461 13006 998 16269 603 17336 19465 22142 423403 27186 28876 32788 950 37024 40636 44505 47247 48659 49236

53641 56670 57345 58480 61521 63619 850 64589 67868 74526 77776 78818 80704 82102 84544 86451 87202 88087 91415 93644 882 96700 89 97085 573 858 98642

105956 106264 338 109195 110739 112031 114051 115256 119631 122308 124067 126971 127227 457 129106 134665 137185 141454 144390 149588 150226 151255 158050 159616 163649 164456

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

90 1162 84 537 49 971 85 2302 506 625 95 3185 421 771 814 74 4075 111 246 349 573 791 3179 788 93 6332 456 7715 93 8776 9565 985 92 10319 455 564 860 78 908 11112 689 755 839 13420 621 922 14561 15017 806 670 707 16438 64 847 17094 542 661 94 910 83 18195 272 8 338 92 445 567 649 19687 750

20015 185 368 427 616 741 21388 22822 57 915 54 76 23064 297 327 24415 25284 333 879 26321 530 604 28 27063 195 435 655 734 811 29618 30450 636 31047 32346 837 906 33317 403 32 64 96 531 46 4253 6 411 943 35459 815 36230 475 777 37050 361 38506 39532

40268 85 351 619 56 41203 309 48 514 650 761 87 801 58 42004 220 350 827 922 43214 57 832 44054 226 497 509 45721 834 46185 559 76 704 891 47228 46 83 48078 284 360 971 49011 45 182 288 483 536 603 814 50364 893 51074 617 825 52586 53226 497 620 792 54071 254 618 55037 254 306 537 846 93 56075 495 57503 18 959 58077 210 59012 474 604

60171 441 519 797 61476 62755 863 63197 597 639 713 64221 577 854 65223 45 762 64079 159 316 712 895 67070 7 505 957 61 89 68082 260 69489 522 617 70066 208 305 517 735 71737 965 72261 468 73372 825 74113 61 249 66 328 870 74073 706 848 72 951 77070 241 429 532 956 78175 324 430 706 79153 261 498 532 44

80279 556 763 81131 351 82145 438 83399 710 84086 229 790 803 57 85031 5 523 86109 82 283 388 99 87023 453 88071 418 808 908 83070 213 928 90302 91273 518 680 92372 86 434 822 94775 95223 382 382 7275 94490 656 873 97055 347 98053 504 771 99153 866

100895 101805 102189 104483 105222 490 925 106120 964 107065 113 74 350 498 596 86 633 87 713 977 108178 458 750 953 89 110003 286 301 712 11176 451 112214 870 113406 663 5 86 98 863 954 114362 97 637 115272 116422 95 653 77 117726 118112 70 674 874 991 119040 571 623 731

120096 184 343 79 581 121301 582 122571 741 854 988 123326 601 124482 501 9 125974 126562 928 127023 70 308 128174 802 129687 739 815 130085 131520 934 132198 219 348 652 133159 93 415 85 134367 135034 288 136253 687 772 929 137013 381 902 138568 139831 2

141115 422 683 142193 348 567 720 143507 756 984 144396 145006 325 144003 57 147006 44 608 846 148043 157 150424 900 79 151337 624 920 152619 153587 790 902 154089 336 458 78 155365 156594 692 928 157047 209 445 676 158365 660 159253 539 971 160037 552 642 161259 360 152589 163825 164754

Na FON

Zamiast pożegnania p. Mariana Hoppena długoletniego wicedyrektora Lasów Państwowych Okręgu Wileńskiego — pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie składają na F. O. N. kwotę zł 445

Miodobranie bęzie dobre

Stan miodobrania w roku bieżącym na obszarze powiatu dziśnieńskiego zapowiada się naogół doberz. Koła pszczelarskie obliczają, że każdy ul pszczół da przeciętnie do 20 kg miodu, a ponieważ powiat dziśnieński liczy okool 7000 uli, przeto tegoroczny zbiór miodu w powiecie wyniesie ok. 140 tys. kg.

Amatorom lodów

Ostatnio lekarze stwierdzili znaczną ilość zachorowań na nerki i na katar jelit lub żołądka. Są to przeważnie objawy zaziębienia nerek lub organów trawienia wskutek konsumowania lodów w większej ilości lub picia zbyt zimnej wody, niekiedy z lodem.

MARY RICHMOND

40

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta.

(Ciąg dalszy)

Hardinge odłożył list pisany na maszynie, zasiadł wygodnie w fotelu i pogrążył się w rozmyślaniach. Nie było wątpliwości, że sprawa przedstawiała zupełnie czarno dla Elżbiety. Joe Hallam! Pamiętał go doskonale. Znali dobrze tego ptaszka w Scotland Yardzie. Był sprytny i potrafiłby się wymknąć, gdyby nie to, że miał zawsze mściwych wrogów. Jaki związek mógł istnieć pomiędzy nim, a sprawą morderstwa pani Crane? Hardinge nie mógł się tego domyśleć. Bez wątpienia Elżbieta miała w ręku klucz do tej zagadki. Cóż za szaleństwo spotkać się ze wspólnikiem zbrodni, jeżeli nim był rzeczywiście, nie zachowując najmniejszych ostrożności. Widocznie uważała siebie za nietykalną! Postanowił wydobyć z niej prawdę w jakikolwiek sposób. Zmęczyło go już błądzenie poomacku. Pojedzie więc teraz do Rotorua i tam wydrze z niej tajemnicę. Niezłą wydała mu się myśl, powiadomienia Mike'a o bytności Joe Hallama w Te Aroha. Policja nie mogła go aresztować, nie mając żadnych istotnych danych przeciw niemu, zresztą będą teraz bardzo ostrożni z aresztowaniem po historii z biedną Flossie Fenton. Ale mogą go mieć na oku i może za jego pośrednictwem dowiedzą się czegoś nowego?

Raz jeszcze zamyślił się głęboko nad słowami urającej panny służącej. Niebezpieczeństwo! Wspominała o jakimś niebezpieczeństwie, grożącym Elżbiecie! I wspominała jeszcze jakąś Helenę.

Zdawało się, że już słyszał to imię w związku ze sprawą, ale nie mógł w tej chwili sobie przypomnieć, w jakich okolicznościach. Wtem przypomniał sobie: Helenę Rolfe, siostra mordercy! Ależ jej nie było w Nowej Zelandii — wyjechała do Anglii przed rokiem! Mogła jednak wrócić. Jaką rolę w takim razie odegrałoby w tej tajemniczej sprawie? Zawoalowanej damy, która wzięła pieniądze od Jmmy'ego na górze Mesenger? Tak, to było najbardziej prawdopodobne Ale co wspólnego mogła mieć ta kobieta z Elżbietą? Nie mógł tego zrozumieć. Podszedł więc do biurka wyrwał kartkę z notesu i napisał długi kablogram do jednego z urzędników Scotland Yardu.

Właśnie wychodził, by nadać kablogram gdy dozorca zjawił się z oznajmieniem, że jakiś pan czeka na dole i pragnie się z nim widzieć.

Hardinge ściągnął brwi, ale zaraz twarz mu się rozpogodziła.

— Dobrze, Jenkins, wprowadźcie go tutaj.

Wszedł William Butt. Był bardzo podniecony i zaraz od progu zaczął przepraszać.

— Proszę mi wybaczyć, że tak wcześnie niepokoję ale obawiałem się, że później mógłbym pana nie zastać.

— Bardzo proszę, panie Butt. Niech pan spocznie. Może papierosa? O co panu chodzi? Czy coś nowego pan mi przynosi?

— Nie... właściwie... otóż chciałbym się dowiedzieć, co się robi? Ja dotąd nic nie wiem, czy są jakie wyniki. Dałem pięć tysięcy, w nadziei, że odzyskamy Fleurette. A tymczasem mam wrażenie, że wrzuciłem je w błoto.

— Te pieniądze nie są stracone. Ręczę panu. Gwarantuję, że pan na tym nie straci. Ja osobiście nie miałem wcale nadziei, że za te pieniądze odzyskamy pannę Fleurette. Mamy do czynienia z czymś więcej niż „kidnapperstwem". Musi pan zdobyć się na cierpliwość.

— Cierpliwość, cierpliwość! Ba! kiedy naprawdę można się rozchorować! Czyż nie byłem cierpliwy przez cztery miesiące? Gdy Jimmy Carter powiedział mi o panu, nabrałem nadziei, że coś się zrobi. Ale okazuje się, że pan nie jest lepszy od tamtych. — Butt poczerwieniał gwałtownie, oddychał ciężko.

— Jeżeli pan jest tego zdania o mnie, to lepiej będzie, gdy zaniecham tej sprawy: ostatecznie należy ona do kompetencji policji, a nie mojej! Ja osobiście wolę zrzec się wszystkiego i wrócić do Anglii. — Hardinge podszedł do okna. Mówił spokojnie, chociaż złość w nim kipiała. Niech go diabli! Cóż ten człowiek sobie myśli, że on dla swojej przyjemności przeciąga sprawę? A on dałby wiele, żeby się uwolnić od tego obowiązku, ożenić się z Elżbietą i powrócić do domu.

— Nie, panie Hardinge, nie miałem zamiaru doprowadzać do tego. Mówiłem w wielkim podnieceniu. — Butt stanął za nim i ścisnął go za łokieć. — Niech pan nie porzuca tej sprawy! W panu cała nadzieja! Tutejsza policja to sami partacze, skoro dotąd nie potrafili znaleźć Fleurette!

Hardinge wykręcił się wpijając w twarz gościa ostre spojrzenie.

(D. c. n.)

KRONIKA

LIPIEC **22** Sobota

Dziś: Marii Magdaleny
Jutro: Apolinarego B. M.

Wschód słońca — g. 3 m. 13
Zachód słońca — g. 7 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 21.VII. 1939 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 24
Temperatura najwyższa + 29
Temperatura najniższa + 15
Opad: —
Wiatr: cisza
Tendencja barom.: ciśn. bez zmian
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Rekolekcje zamknięte dla pracownic domowych,** zrzeszonych i niezrzeszonych w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii wileńskiej odbędą się w dniach od 24 do 28 lipca. Po kartę przyjęcia zwracać się do dyrekcji: Wilno, — Jerozolimka, Dom Rekolekcyjny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z życia Kas Bezprocentowych.** Walne Zgromadzenie członków Kasy Bezprocentowej przy parafii Bernardyńskiej odbędzie się w lokalu przy ul. św. Anny 10 (sala parafialna) 23 lipca br., o godz. 12 w pierwszym terminie, a w razie braku quorum w drugim terminie tegoż dnia o godz. 12 m. 30 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania;
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności kasy;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4) Dyskusja nad sprawozdaniami;
5) Uchwalenie budżetu na r. 1939/40;
6) Wybór komisji rewizyjnej;
7) Wolne wnioski.

RÓŻNE.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis“** komunikuje, że w dniu 28 lipca upływa ostatni termin zapisów na pociąg popularny do Kowna. Koszt udziału zł 47.

— **W dniu 25 lipca upływa termin zapisów na wycieczkę na wybrzeże Ryskie.** Koszt udziału od zł 170. Pobyty 2 i 4-tygodniowe. Zapisy i informacje w Polskim Biurze Podróży „Orbis“.

NOWOGRODZKA

— **Na zjazd do Krakowa.** Zarząd Koła Związku Peowiaków w Nowogródku komunikuje swoim członkom, że na zjazd na dzień 6 sierpnia do Krakowa, wyruszy z Nowogródczyzny specjalny pociąg w dniu 4 sierpnia o godz. 17 min. 15 ze stacji kolej. Baranowicze (Poleskie). Pociąg będzie szedł torem przez Słonim, Wołkowysk, Czeremchę, Siedlce i przybędzie do Krakowa w dn. 5 sierpnia o g. 9 min. 36. Udział mieszkańców Nowogródczyzny w tym zjeździe zapowiada się w tym roku niezwykle licznie.

BARANOWICKA

— **Jak Jeruchim Szymszelewicz chciał zarobić na wiosennych porządkach w Baranowiczach.** Jeruchim Szymszelewicz, zam. przy ul. Szosowej 99, dorobił się w Baranowiczach znacznej fortunki i takim sposobem stał się właścicielem dobrze prosperującego młyna i dosyć obszernego domku. Zdawałoby się napozór, że Szymszelewicz powinien być zadowolonym z życia i spożywać sobie w spokoju owoce swoich wysiłków. Tak jednak nie było. Szymszelewicz nie mógł sobie darować, że kilku lokatorów zamieszkałych w jego domku korzystało z nieco zniżonych (oczywiście według jego rozumienia) opłat za komorne, gdyż tym lokatorom domek został wynajęty przed kilku laty, kiedy jeszcze nie było w Baranowiczach tak wyśrubowanych cen na wynajęcia lokali. Szymszelewicz więc za wszelką cenę postanowił pozbyć się niewygodnych lokatorów i długo im deptał po piętach. aby zochydzić życie pod swoim dachem. Uparci jednakże lokatorowie postanowili przetrwać okres „niewoli Babilońskiej“ u Szymszelewicza i wszelkie pogróżki i tortury nie odniosły pożądanego skutku. Szymszelewicz więc był zrozpaczony. Tym razem jednak prosty wypadek przyszedł Szymszelewiczowi w pomoc. W tych dniach przystąpiono w Baranowiczach do „wiosennych porządków“, tj. burzenia starych i nieestetycznych płotów, ruder i budek. Szymszelewicz więc czym prędzej pobiegł do magistratu i zameldował gotowość zburzenia własnej szopy, gdzie uparci lokatorzy przechowywali drzewo i inne rzeczy domowego użytku. Zezwolenie takie oczywiście uzyskał i w tych dniach rozegrała się na podwórku Szymszelewicza drastyczna scena: robotnicy uzbrojeni w siekiery i łomy rozwalili szopę i naumyślnie tak „uporządkowali“ podwórko, że dostęp do mieszkań lokatorów może grozić poważnymi komplikacjami. Szymszelewicz więc cieszy się w duchu, że uparci lokatorzy wreszcie pójdą precz, a on zarobi kilkanaście złotych na wiosennych porządkach. Lokatorzy jednak postanowili z zagrożonej „fortecy“ nie ustąpić i sprawa nabrała rozgłosu w Baranowiczach...

DZIŚNIEŃSKA

— **Sekcja pszczelarska przy OTO i KR** w Głębokiem przy pomocy finansowej wydziału powiatowego zorganizowała w dniach 17 i 18 bm. w Mniucie kurs pszczelarski, który przeszkolił 52 osoby, w tym 9 kobiet, z terenu powiatu dziśnieńskiego. Kurs przeprowadzony został przez 2 instruktorów Rodziny Kolejowej w Wilnie. Po ukończonym kursie prelegenci i słuchacze złożyli na FON kwotę zł 56 gr 47. Nadmienić należy, że na terenie powiatu jest około 1500 pasiek z ogólną ilością uli około 7.000.

— **Powiatowe koło hodowców koni przy OTO i KR w Głębokiem liczy obecnie 240 członków i ma zarejestrowanych 270 klaczy zarodowych.** Zasadniczym postulatem hodowców koni było ustalenie kierunku hodowli koni o typie mierzyna i pół krwi szwedów. W związku z tym na targach wileńskich zakupiono dla powiatu dziśnieńskiego 6 ogierów wspomnianych typów, przy czym połowę wartości ogiera pokrywał nabywca, a połowę zaś pokrywała Wileńska Izba Rolnicza.

—o—

Sprostowanie

Złośliwy chochlik drukarski po raz drugi zniekształcił nazwisko autorki wstępu do katalogu Wystawy Pośmiertnej prac ś. p. Leony Szczepanowiczowej. Autorką jest p. Janina ADOLPHÓWNA.

Zakończenie Kursu Podchorążych w Wilnie

Co roku w połowie lipca wychowankowie Kursów Podchorążych kończą szkolę i po nominacjach rozchodzą się po pułkach. Co roku o tej porze obchodzimy swoje ciche święto. — Dzień podchorążego nie jest rozgłaszany i nie można się o nim dowiedzieć z barwnych plakatów — dla laika najprostrzym świadectwem tego dnia będzie, gdy ujrzy na ulicach Wilna gromadę młodych ludzi ze srebrnym obszyciem na rękawach. Ów lok nie zastanowi się dłużej nad tak zwykłym faktem — i jest to dość zrozumiałe; dla nas, wychowanków dywizyjnych kursów, dzień nominacji jest chwilą ogromnie ważną. Ale nie tylko dla nas. Znaczenie tego momentu dla społeczeństwa da się określić łatwo: 24 lipca br. państwo otrzymuje nową grupę kandydatów na oficerów rezerwy, niższych dowódców w polu. Zważywszy, że zadaniem oficerów rezerwy jest dowodzenie na wojnie, można bez trudu zrozumieć, na czym polega znaczenie zasilenia ich szeregów przez nowe siły, świeżo wyszkolone, młode i pełne zapału.

Zwłaszcza obecna sytuacja międzynarodowa zmusza społeczeństwo do ujrzenia naszego święta pod szczególnym aspektem.

Uczniowie Wileńskiego Kursu Podchorążych wychowywani w bohaterskiej tradycji Dywizji Legionowej, posiadają szczególne powody takiego pojmowania swoich zadań i celów.

Uroczystość naszej promocji zbiegła się w tym roku z wyjątkową drogą naszemu sercu rocznicą 25-ciolecia Dywizji Legionowej, która przez swoje bohaterskie boje wypisała jedne z najchlubniejszych kart naszej historii.

Tradycja nasza jest podwójna: jeśli chodzi o Kurs, ważną rolę odgrywają historyczne szkoły oficerskie, organizowane w najtrudniejszych warunkach niewoli, prowadzone ówcześnie przez dzisiejszych kierowników Państwa i Armii. Z tych szkół i kursów — w Nowym Sączu, Rabce, Lwowie, Krakowie, Stróży — wyszli wszyscy prawie oficerowie Legionów, tworzący swoją krwią i trudem wolność i potęgę Państwa. Tradycją naszą jest również bohaterska epopea legionowych Pułków, ich walki, potyczki, zwycięstwa i przede wszystkim duch, który w nich panował.

Chwila złożenia hołdu na Rossie przez nowomianowanych podchorążych jest nie tylko wyrazem najgłębszej czci i miłości jaką są winne dzieci swemu Ojcu — ale staje się zarazem uroczystym ślubowaniem wobec bohaterskiej przeszłości, wyrażonej Jego Imieniem. Jest powtórnym złożeniem przysięgi, że nasz obowiązek spełnimy bez względu na najtrudniejsze nawet warunki, że nauczymy się łamać nie ugiętą wolą najgorsze przeszkody. Na Rossie przysięgają nie zawstydzić heroicznej przeszłości gdyby...

Podchorążak.

Fiński minister komunikacji przeleci dziś przez Wilno do Warszawy

Dziś, w sobotę, przeleci przez Wilno samolotem Polskich Linij Kom. „Lot“ fiński minister komunikacji, Salovaara, w towarzystwie: swej żony, dyrektora fińskiego lotnictwa cywilnego — Koskenkylä, gener. sekretarza fińskiego komitetu olimpijskiego — płk. Karikoski, posła Finlandii w Warszawie — p. Kivikoski, dyr. fińskich linij lotniczych „Aero O/Y“ — p. Stohle, oraz delegata Pol. Linij Lotn. „Lot“ — inż Dunkela.

Goście fińscy jadą z oficjalną wizytą do polskiego ministra komunikacji, płk. Ulrycha.

Ponieważ na lotnisku wileńskim w drodze do Helsinek trzeba się przesiadać — delegacja zatrzyma się w Porubanku 20 minut.

25 b. m. min. Salovaara będzie przelatywał z powrotem do Helsinek.

Wczasy nad Bałtykiem
Tania wycieczka z Wilna

Wilnu znowu nastręcza się sposobność pobywania nad polskim morzem. W dniu 12 sierpnia będzie uruchomiony tani pociąg turystyczny Wilno — Gdynia — Wilno. Przejazd w obie strony będzie kosztował 28 zł. 90 gr. Uczestnikom wycieczki przysługują bezpłatne noclegi. Powrót do Wilna nastąpi 16 sierpnia. Zapisy przyjmują redakcje „Kurjera Wileńskiego“ i „Expressu Wileńskiego“ oraz wszystkie oddziały i agentury „Orbisu“.

Lipcowa wycieczka do Gdyni zyskała ogólne zadowolenie licznych uczestników. Należy się spodziewać, że i ta będzie nie mniej udana i urozmaicona.

200 robotników zatrudnionych przy budowie hydroelektrowni porzuciło pracę domagając się podwyżki płac

Wczoraj na robotach przy budowie hydroelektrowni miejskiej wybuchł strajk robotników. Podłoże strajku ekonomiczne. Strajkujący żądają podwyższenia zarobków.

W sprawie tej odbędzie się prawdopodobnie konferencja w Inspektoracie Pracy z udziałem przedstawicieli robotników i pracodawców.

Cieśle i zbrojarze wygrali strajk

W wyniku konferencji, jakie odbyły się ostatnio w Inspektoracie Pracy, zlikwidowany został wczoraj strajk cieśli i zbrojarzy, zatrudnionych przy budowie gmachu urzędu pocztowego Wilno 2.

Strajk wygrali robotnicy, otrzymali oni żądaną podwyżkę płac.

Strajkowało 60 cieśli oraz 25 zbrojarzy.

Wilia obniża swój poziom

Panujące ostatnio upały spowodowały bardzo znaczne obniżenie się poziomu wody na Wilii. Ostatnio poziom Wilii obniżył się o dalsze kilkanaście centymetrów..

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki w najbliższą niedzielę udadzą się na całodzienną wycieczkę pieszą do Kuczkuryszek, gdzie zwiedzą fabrykę papieru. Miejscowość bardzo malownicza, las, plaża.

Wymarsz o godz. 8 rano sprzed kościoła św. Jana. Powrót do Wilna o godz. 18.

KURIER SPORTOWY

Granice sportowego okręgu wileńskiego

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia PZPN z dn. 25 i 26 lutego 1939 r., podaje się do wiadomości nowe, obowiązujące od 1 sierpnia 1939 r. granice terytorialne okręgu.

Poniżej przy nazwie OZPN-nu — nazwa powiatów.

Wil. OZPN — Brasławski, Dziśnieński, Mołodecki, Oszmiański, Postawski, Święciański, Wileńsko-Trocki, Wilejski, Baranowicki, Lidzki, Nieświeski, Nowogródzki, Stołpecki, Szczuczyński i Wołożyński.

Miasta wydzielone położone na terenie powiatów objętych działalnością Okręgu, należą również do odnośnego Okręgu.

Ognisko—Makabi

W niedzielę, dn. 23 bm. na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się mecz piłkarski Ognisko—Makabi.
Początek o godz. 18.
O godz. 16,30 przedmecz juniorów.

Z TEKI POLICYJNEJ

NIE PIJ ZA DUŻO!

Urban Maciej (Nadleśna 85), będąc w stanie pijanym, spadł ze schodów przy ul. Jagiellońskiej 1 i pokaleczył sobie głowę i ręce.

Przewieziono go do szpitala Żydowskiego.

CZYJA ZGUBA?

W III komisariacie P. P. znajduje się damski zegarek srebrny, znaleziony na ul. Sierakowskiego. Prawy właściciel może go odebrać.

NIEMIŁA PRZYGODA.

Ewerysł Radczyc (Rydza-Śmigłego 7) kąpał się na Zakrecie w Wilii. Podczas miłego pluskania się w wodzie nieznani sprawcy skradli mu ubranie.

AMATOR MIEDZI

Bolesław Milankiewicz (Święciańska 11) zameldował, że z podwórka skradziono mu 30 kg łomu miedzianego. (Zb)

Znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny

Nad rzeką Serwecz, na przeciwko wsi Nowosiółki (pow. wilejski, gm. krywicka) znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 40. Znajdują się one w stanie silnego rozkładu.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że są to zwłoki umysłowo chorego 31-letniego Michała Łukniewskiego, mca wsi Jasinówka gm. budsławska, który w lutym b. r. wydalił się z domu w nieznanym kierunku.

Dochodzenie w toku. [Zb]

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 22 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń: „Witaj Panno“. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 7.45 Koncert z Szopienic. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Pogoda w Orłowie“. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „Dzieci słuchajcie, radio gra“ — audycja życzeń dla dzieci w opracowaniu Cioci Hali. 13,40 F. Smetana: Fragmenty z op. „Sprzedana narzeczona“. 14,05 Utwory na wiolonczelę. 14,30 „Czyje to jest“ — kwadrans speakera. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Przygody Ślimaka Nieroby“. 15.15 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Miguel Fleta — reportaż muzyczny. 16.55 Kronika wydarzeń w technice. 17.05 Muzyka węgierska. 17.30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Gałskiego. 17,40 Recital śpiewaczy Alicji Bandurskiej - Olszamowskiej (sopran). 18.00 Mało znane utwory. 19,00 „Przez siedem mórz, po siedmiu wzgórz“ — wesoła powieść radiowa. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 „Muzyka ludowa opowiada“ — audycja słowno-muzyczna. 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Rola uniwersytetów wiejskich w rozwoju wsi“ — pogadankę wygłosi Kazimierz Błoński. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 Miłostki ułańskie — romantyczny wodewil. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 23 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń poranna — „Witaj Panno“. 7,00 Program na dzisiaj. 7.05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno - wschodnich. 7.15 Na nutę ludową (płyty). 7,30 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert popularny z Gdyni. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny (płyty). 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „Sztuka wnętrza chaty w północno-wschodniej Polsce“ — pogadanka Marii Znamierowskiej - Prufferowej. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Czytamy Mickiewicza. 15.00 Sprawy wiejskie: „Dwa pokolenia“ — pogadanka Eugeniusza Anszczenki. 15.10 „Dzieje Barnuma“ — reportaż z płyt w opracowaniu Antoniego Koncewicza. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Pan Tadeusz“ — felieton Jerzego Putramenta. 15.45 Audycja dla wsi. 16.30 Hiszpańska muzyka fortepianowa. 16,55 Meksykańskie pieśni ludowe. 17.15 Felieton podróżniczy. 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Gospoda pod ukoronowanym Kumotrem“ — słuchowisko. 19.30 „Głupi Janek“ — bajka w wykonaniu zespołu „Kaskada“. Tekst Edwarda Ciukszy. Muzyka Kazimierza Skindera. 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.10 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 21.50 — Dialog. 22.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 22 lipca 1939 roku.

6,56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Koncert południowy (płyty) 14.35 „Niebezpieczeństwo porażenia prądem“ — pogadanka techniczna inż. Fryderyka Starka. 17.05 Muzyka węgierska (płyty z Wilna). 17.30 Pgadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17,40 Recital śpiewaczy Alicji Bandurskiej-Olszamowskiej — sopran (z Wilna). 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Prace przysposobienia rolniczego w lecie“ — pogadanka w opracowaniu inż. Stanisława Krussa. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 23 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7,00 Nasz program. 7,05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno-wschodnich (z Wilna). E.15 Muzyka. 7,20 Porady rolnicze — inż. Anna Renigerówna 13.05 Nasze wsie i miasteczka: MMreczowszczyzna“ — wieś, w której urodził się Tadeusz Kościuszko — pogadanka Józefa Łukaszewicza. 15,00 Sprawy wiejskie „Dwa pokolenia“ — pogadanka Eugeniusza Anszczenki z Wilna. 15,10 „Dzieje Barnuma“ reportaż z płyt w opracowaniu Antoniego Koncewicza z Wilna. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej „Pan Tadeusz“ — felieton Jerzego Putramenta z Wilna. 19,30 Wieczorynka „Głupi Janek“ — bajka w wyk. Zespołu „Kaskada“. Tekst Edwarda Ciukszy. Muzyka Kazimierza Skindera z Wilna. 19.55 Gawęda aktualna. 20,05 Wiadomości z naszych stron. 23.05 Zakończenie progr.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Występy M. Nochowiczówny i R. Petera.

— Dziś o godz. 8,15 wiecz. ujrzymy jedną z najpiękniejszych operetek z muzyką Szuberta „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT“, która odniosła wielkie sukcesy artystyczne. Operetka ta niebawem zniknie z repertuaru, ustępując miejsca najbliższej premierze. Udział bierze cały zespół. Ceny letnie. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

— POPOŁUDNIÓWKA. Jutro ukaże się na przedstawieniu popołudniowym klasyczna operetka z muzyką Szuberta „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT“ w obsadzie premierowej.

— „MODELKA“. We wtorek najbliższy wchodzi na repertuar wartościowe dzieło Suppe „Modelka“ które zostało przygotowane z wielkim nakładem pracy, przez reżysera B. Połońskiego. Udział bierze cały zespół artystyczny, oraz zwiększone chóry. Dekoracje E. Grabowskiego. Orkiestra pod kierownictwem W. Siroty.

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH
w Wilnie. Plac Bosaczkowy.

Dziś, w sobotę dnia 23 bm. dwa przedstawienia o godz. 4,30 i 8.30.

„PAN" (Wielka 42)

w 2-ch kinach jednocześnie

„MUZA" (Nowogródzka 8)

KAŻDY MUSI ZOBACZYĆ

najaktualniejszy film świata

ZEZNANIE SZPIEGA

Słynny antin z stowski film.

Początek o godz. 2-ej.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Wołożynie na zasadzie par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U: R: P: Nr 62, poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie należności Skarbu Państwa odbędzie się w dniu 25 lipca 1939 r. o godz. 10-ej w majątku Kamień - Słoboda, gmina Iwieniec, pow. Wołożyn, sprzedaż z licytacji kłosów sosnowych grubości w odziemiu 25 do 30 cm, długości od 10 do 17 mtr w ilości 5?2 szt., oszacowanych na łączną sumę złotych 1000, należących do Polskiego Syndykatu Przemysłowo - Rolniczo - Handlowego S-ka z ogr. odp. w Krakowie.

Wymienione kłoce można oglądać w dn. licytacji tj. 25 lipca br. w majątku Kamień Słoboda, działka leśna przy gajówce Rećkowej, gm. iwieniecka, pow. wołożyński.

Naczelnik Urzędu
(—) J. KOWALSKI

V Targi Północne w Wilnie

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO W WILNIE.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie i przy poparciu Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego odbędzie się w Wilnie, w czasie trwania Targów Północnych, zjazd kupiectwa polskiego z terenu województw północno-wschodnich.

MLECZARNIA ZMECHANIZOWANA NA TARGACH PÓŁNOCNYCH.

Jednym z ciekawszych eksponatów V Targów Północnych będzie wystawienie kompletnego urządzenia zmechanizowanej mleczarni, obliczonej na przerób dzienny około 10.000 litrów mleka. Urządzenie to, które eksponuje znana firma „Alfa-Laval", jest przeznaczone do nowopowstającej się mleczarni spółdzielczej w Waśkańcach pod Wilnem. Poza tym bogato wystąpi Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich z eksponatami o charakterze dydaktyczno-propagandowym i przetwórczo-handlowym.

WYSTAWA PSZCZELARSKA W WILNIE.

Przygotowania do Wystawy Pszczelarskiej, która odbędzie się w ramach V Targów Północnych ,są w pełnym toku. Ciekawą tę imprezę organizują: Barlnicza Sta cja Naukowa w Rykontach, Rodzina Kolejowa w Wilnie, wojew. Sekcje Pszczelarskie w Wilnie i Baranowiczach, Spółdzielnie Pszczelarskie w Wilnie i Baranowiczach i Zarząd Dóbr Woropajewo. Wystawa ta obejmie dział handlowy i naukowo-dydaktyczny, w którym będzie pokazany m. in. ul szklany, demonstrujący życie pszczół w gnieździe. Komitet Organizacyjny Wystawy stara się o zdobycie oryginalnych dzieł znanego polskiego badacza pszczół ks. Dzierżona, którego Niemcy usiłują przedstawić jako uczonego niemieckiego.

NAGRODY DLA HODOWCÓW BULDOGA FRANCUSKIEGO.

Klub Buldoga Francuskiego przy PZH PR w Warszawie przeznacza nagrody w postaci medali klubowych (złotych, srebrnych i brązowych) wraz z dyplomami dla wystawców buldoga francuskiego na Wystawie Psów Rasowych, która się odbędzie w ramach V Targów Północnych w dniach 26 do 28 sierpnia br. w Wilnie. Komitet Wystawy (przy V Targach Północnych w Wilnie ul. Legionów 2) przyjmuje zgłoszenia psów tej rasy do dnia 1 sierpnia br.

Wiadomości radiowe

MÓWMY O UNIWERSYTETACH WIEJSKICH.

W ramach sobotniej audycji dla młodzieży wiejskiej, o godz. 20.25 Kazimierz Błoński wygłosi pogadankę pt. „Rola uniwersytetów wiejskich w rozwoju wsi".

Temat pogadanki powinien zresztą zainteresować nie tylko młodzież wiejską, lecz i tych wszystkich, którym prawdziwy rozwój naszej wsi leży na sercu.

RECITAL ŚPIEWACZY ALICJI BANDURSKIEJ-OLSZANOWSKIEJ.

Recital śpiewaczy Alicji Bandurskiej-Olszanowskiej, lubionej sopranistki wileńskiej, poświęcony będzie tym razem (sobota, godz. 17,40) wyłącznie pieśniom Stanisława Moniuszki. Oto ich tytuły: a. Czy powrócił? (słowa J Kraszewskiego), b. Szumi gaj (sł. J. Czeczotta), c. Powiedzcie mi (słowa A. Kowalskiego) i d. Zosi sierotce.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 21 lipca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.75	15.—
„ II „	14.25	14.75
Pszenica biała ozima	24.—	24 50
„ czerw. (miejscowa)	22.50	23.50
Pszenica jara jednolita I st.	21 50	22 —
„ „ zbierana II „	20.50	21.50
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	18.—	18.50
„ III „	17.50	18 00
Owies I „	18.75	19.50
„ II „	17.—	17.50
Gryka I „	22 50	23.—
„ II „	22.—	22.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	30.—	30.50
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	21.	21.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	44.50	45 —
„ „ „ I-A 0—65%	43.—	43.50
„ „ „ II 50—60%	33.75	34.75
„ „ „ II 60—65%	29.—	30.—
„ „ „ III 65—70%	22.—	22.50
„ „ pastewna	15.—	16.—
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"		—
Otręby żytnie przem. stand.	10.50	11.—
„ przen. śred. przem. st.	11.—	11 50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	10.25	10.75
Łubin żółty	13.75	14.25
Siemię lniane bez worka	41.50	42.50
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ Wołożyn	1770.—	1810—
„ „ Traby	-	—
„ „ Miory	1460.—	1500.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kądziel horodziejska	—	—
„ grodzieńska	1540.—	15.80—
Targaniec moczony	900.—	940.—
„ Wołożyn	1030.—	1070.—

Ceny ryb

za czas od 7.VII do 14.VII 39 r.

	hurt	detal
Karp żywy I gat.	2.00	2.20
Karp żywy II gat		
Karp śnięty		
Szczupak żywy wybor.	2.80	3.00
„ „ średni		
„ śnięty wybor.	2.20	2 40
„ śnięty półwybor.	2.—	2.20
„ śnięty średni	1.80	2.—
Leszcz śnięty wybor.		
„ „ półwybór.		
„ „ średni		
Węgorz śnięty wybor.	1.80	2.00
„ półwyb.		
Okoń półwyb.	1.20	1.40
„ średni	1.—	1.20
„ drobny A i B	0.55	0.60
Płoć półwybor.		
Płoć średnia	0.75	0.80
„ drobna	0.30	0.40
Sielawa półwybor.		
Sielawa mała		
Stynka		
Karaś wybor.		
Karaś półwybor.	0.80	1.—
Lin żywy wybor.	1.60	1.80
Lin żywy półwybor.	1.30	1.50
„ śnięty wybor.	1.20	1.30
„ „ półwybor.	1.—	1.20
„ „ „ średni	0.80	1.—

OGŁOSZENIA do „Kurjera Wileńskiego" i innych pism. **REKLAMY** do kin i autobusów komunikacji zamiejskiej na najdogodniejszych warunkach umieszcza Biuro reklamowe **„ERA"** Wilno, Zygmuntowska 1/, tel. 27-81

PODPÓRKI „GAZELA" BEZ METALU LEKKIE JAK PIÓRKO, TRWAŁE JAK STAL, NIEZASTĄPIONE PRZY STOPACH PŁASKICH



ŻĄDAJCIE TYLKO „GAZELA"

Reprezentacyjne Kino **CASINO** — OSTATNIE DNI Wielki podwójny progr.:
1) Cudowna para kochanków Loretta Young i Tyrone Power **„Dwaj mężowie pani Vicky"**
2) Warner Oland i Chablie Cham w emocjonującym sensacyjn filmie **„Tajemnica nocnego lokalu"**
CENY: Balkon 25 gr, parter od 54 gr.

Chrześcijańskie kino **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9
Wspaniały film erotyczny o wielkiej miłości pięknej kurtyzany p. t.
Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny
Czar białych nocy! Urok stolicy zabaw Petersburga!
Wielki film reżyserii W. Turżańskiego. W rol. głównych: Isa Miranda i Fernand Grawey

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2 — Dziś Charles Boyer i Danielle Darieux w potężnym arcydziele filmowym **„MAYERLING"**
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę o 4-ej

OGNISKO — Wspaniała para aktorów Fredrick March i Franciszka Gaal w filmie reżyserii mistrza Cecil B de Mille'a p. t. **„KORSARZE"**
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Kino-Teatr „PAN" w Baranowiczach
Dziś. Wspaniały dramat miłosny. Film o niebywałym napięciu
Idziemy przez życie
W rolach głównych: James Stewart, Jane Carola Lombart i inni.

Kino „APOLLO" w Baranowiczach
Dziś. Wspaniały film humorystyczny ze słynnym królem humoru Fernandelem
Bohater Legii Cudzoziemskiej

NOWOGRÓDZKIE

ZDOLNI CHŁOPCY, posiadający dobre referencje i świadectwa o ukończeniu szkoły powszechnej, pragną uczyć się w rzemiośle ślusarsko-mechanicznym u dobrego majstra. Warunki do omówienia. Łaskawe zgłoszenia kierować do Towarzystwa Oświaty Zawodowej, Koło w Nowogródku, ul. Kościelna 65.

PRACA

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W." dla N. D.

INTELIGENTNA, miła, młoda, dobra gospodyni, wzorowa pielęgniarka, szycie, bezwzględnie zaufana, poszukuje pracy. Poczta Raduń, dla Greckiej.



BEZ BÓLU SKUTECZNIE USUWA ODCISKI BRODAWKI I ZGRUBIENIA SKÓRY PŁYN **KLAWIOL** AP. KOWALSKI

Książka — wytchnienie i uśmiech życia.

CZYTELNIA „NOWOŚCI"
Wilno, zaul. Świętojerski 3
Klasyczne i ostatnie nowości — naukowe — lektura szkolna.
Tania wysyłka pocztowa
Warunki dostępne.
Czynna od godz. 11 do 18-ej.



Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK" GĄSECKIEGO tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

MOTOCYKLE R. S. A., DKW, TRIUMPH, PUCH, PANTHER, SHL i inne poleca F-ma KAMENMACHER i OKUŁOWICZ Wilno, Wileńska 8, tel. 7-57

LOKALE

POSZUKUJĘ jednego pokoju z kuchnią, z wygodami w śródmieściu od 1 sierpnia. Łaskawe oferty pod adresem: ul. B. Bandurskiego 4 m. 8 od 9 do 15.

POKÓJ do wynajęcia, można dla wycieczkowiczów — ul. Zamkowa 14—1.

POTRZEBNY lokal fabryczny powierzchni około 600 mtr. Zgłoszenia telefonicznie 19 - 01.

LEKARZE

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7. ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA **Śmiałowska** oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

RÓŻNE

OGRÓD OWOCOWY oddam w dzierżawę ul. Miła 7 m. 3 (Zwierzyniec).

Zakłady Graficzne „ZNICZ" Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkie roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck. Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uczn. u B. Kotlarewskiego, Wileńska 2